

25  
LAT

gazeta  
uniwersytecka UŚ

miesięcznik  
Uniwersytetu  
Śląskiego  
w Katowicach

#10 (250)  
lipiec–wrzesień 2017  
ISSN 1505-6317



str. 14–15

Pielgrzymki śląskie  
do Ziemi Świętej



# XXI koncert akademicki



1



2



3



4



5



6

- 1 10 czerwca w sali koncertowej Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach odbył się XXI uroczysty koncert akademicki
- 2 JM Rektor UŚ prof. dr hab. Andrzej Kowalczyk
- 3 Wykład pt. „Molekuły w ultrazimnym świecie” wygłosiła prof. dr hab. Monika Musiał z Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii Uniwersytetu Śląskiego

- 4 Chór Uniwersytetu Śląskiego „Harmonia” pod dyrekcją dr hab. prof. UŚ Izabelli Zieleckiej-Panek
- 5 Roksana Wardenga – mezzosopran oraz Kamil Zdebel – baryton
- 6 Akademicka Orkiestra Symfoniczna pod batutą dr. Karola Pyki

Foto: Agnieszka Szymala

# Polecamy

„Obrona konieczna musi być intencjonalna. Oznacza to, że będąc zwolniona z odpowiedzialności karnej za wyrządzenie uszczerbku na zdrowiu napastnika pod warunkiem, że jedynym celem mojego działania było odparcie zamachu. Sąd Najwyższy rozpatrywał kilka lat temu następującą sprawę: kierowca wyjeżdżający z drogi podporządkowanej nie zachował ostrożności, wymusił pierwszeństwo, włączając się do ruchu drogowego, i zderzył się z pojazdem kierowanym przez przestępcę uciekającego przed policjantami. Mężczyzna, który spowodował wypadek, złamał przepisy prawa o ruchu drogowym. Zatrzymując przy okazji przestępcę, nie działał jednak intencjonalnie. Wydarzenie będące zbiegiem okoliczności nie spełnia przesłanek do obrony koniecznej. Pozostałe dwa warunki zakładają, że obrona musi być konieczna i współmierna. Każda z tych cech wymaga jednak oceny poszczególnych zdarzeń – rozmowa z dr hab. Olgą Sitarz z Wydziału Prawa i Administracji UŚ. **str. 6–7**

**Pismo ukazuje się od 1992 roku za zgodą JM Rektora**

ISSN 1505-6317

**Okładka:** Brama lwów w Jerozolimie.

Fot. Agnieszka Sikora

Redaktor naczelna: Agnieszka Sikora

Sekretarz redakcji: Tomasz Płosa

Współpracownicy: Małgorzata Kłoskiewicz,

Agnieszka Nęcka, Maria Sztuka

Felietoniści: Małgorzata Kita, Stefan Ośliżko

Korekta: Katarzyna Wyrwas

Layout: Łukasz Kliś | rysunki: Marek Głowacki

Opracowanie wersji internetowej:

Bianka Porębska

Adres redakcji: ul. Bankowa 12, pokój 138

40-007 Katowice, tel. 32 359 19 64

→ [gazeta@us.edu.pl](mailto:gazeta@us.edu.pl) | [www.gu.us.edu.pl](http://www.gu.us.edu.pl)

Obsługa poligraficzna

Drukarnia Archidiecezjalna w Katowicach

40-042 Katowice, ul. Wita Stwosza 11

e-mail: [biuro@drukarch.com.pl](mailto:biuro@drukarch.com.pl)

[www.drukarch.com.pl](http://www.drukarch.com.pl)

Nakład: 1000 egz.

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania, adiustacji i redagowania tekstów. Redakcja nie identyfikuje się ze wszystkimi przedstawionymi poglądami autorów. Niektóre z nich traktujemy jako zaproszenie do dyskusji.

## Gospodarka wodna z przeszłości

str. 16–17



Foto: Andrzej Woźnica

**K** **KRONIKA UŚ**  
str. 4–5

**WYWIAD**  
Jak mamy się bronić?  
str. 6–7

**WYDARZENIA**  
Nie tylko wiedzieć i umieć  
str. 8

**Z ŻYCIA WYDZIAŁÓW**  
Nagrody PolarKNOW rozdane  
str. 9

**INFORMACJE**  
Podwójne możliwości –  
podwójne doświadczenie  
str. 10

**INFORMACJE**  
Pierwszy osioł w kosmosie  
str. 11

**INFORMACJE**  
By Polska robiła wrażenie  
str. 12–13

**BADANIA NAUKOWE**  
Pielgrzymki – archetyp  
niezniszczalny str. 14–15

**BADANIA NAUKOWE**  
Gospodarka wodna z przeszłości  
str. 16–17

**WYWIAD**  
Pałac możliwości Jane Austen  
str. 18–19

**INFORMACJE**  
Jedynie takie zbiory w Polsce  
str. 20

**Z ŻYCIA WYDZIAŁÓW**  
Nowe regulacje str. 21

**Z ŻYCIA WYDZIAŁÓW**  
Samobójstwo to proces  
str. 22

**Z ŻYCIA WYDZIAŁÓW**  
Dyskutujmy o problemach  
środowiska str. 23

**Z ŻYCIA WYDZIAŁÓW**  
Noc pełna wrażeń str. 24

**Z ŻYCIA WYDZIAŁÓW**  
Zdrowo, smacznie i wesoło  
str. 25

**LOSY ABSOLWENTÓW**  
Profesor wskazuje kierunek  
str. 26

**FELIETONY**  
Uniwersytet: czas na emeryturę  
str. 27

**FELIETONY**  
Wakacje turysty str. 27

**INFORMACJE**  
Harmonogram konkursów  
str. 28–29

**W** **INFORMACJE**  
Nowości Wydawnictwa  
Uniwersytetu Śląskiego  
str. 30



## Nagroda dla ks. dr. Józefa Budniaka

W tym roku po raz trzeci wręczone zostały „Cieszyńskie Uznania”, nagrody przyznawane osobom promującym Śląsk Cieszyński poza jego granicami zasłużonym w sferze działań na rzecz tolerancji i porozumienia. Jednym z laureatów został ks. dr Józef Budniak z Wydziału Teologicznego Uniwersytetu Śląskiego, kapłan diecezji bielsko-żywieckiej. Nagrody wręczone podczas uroczystej sesji Rady Miasta Wisły, która odbyła się 23 maja 2017 roku w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Cieszynie.

## Juwenalia Śląskie 2017

Od 23 do 27 maja w Katowicach odbywały się Juwenalia Śląskie – jedna z największych studenckich imprez w Polsce. Tradycyjnie zapoczątkował ją barwny korowód, który wyruszył ulicami miasta w kierunku alei Korfantego i placu przy pomniku Powstańców Śląskich, gdzie nastąpiło przekazanie studentom kluczy do bram miasta. Juwenalia zorganizowane zostały w ramach porozumienia samorządów studenckich śląskich uczelni: Uniwersytetu Śląskiego, Uniwersytetu Ekonomicznego, Politechniki Śląskiej, Śląskiego Uniwersytetu Medycznego, Wyższej Szkoły Technologii Informatycznych, Wyższej Szkoły Technicznej, Wyższej Szkoły Zarządzania Ochroną Pracy. W ramach wydarzenia odbyły się liczne koncerty i imprezy klubowe.

## I turniej e-sportowy „EduEsportCup” na UŚ

24 maja w auli im. Kazimierza Lepszego w rektoracie Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach odbył się pierwszy adresowany do studentów i uczniów turniej e-sportowy „EduEsportCup”. Najpierw 20 maja w klubie Dekada w Sosnowcu przeprowadzono eliminacje dla zespołów studenckich, podczas których spośród ośmiu ekip do turnieju głównego zakwalifikowano dwie drużyny. W turnieju głównym, otwartym dla publiczności, wzięły udział dwa zespoły studenckie (wyłonione w eliminacjach) oraz dwa zespoły założone z licealistów.

Rolę komentatora pełnił Maciej „Sawik” Sawicki, a wydarzenie prowadził Michał Wasik. Turniej otworzyli wiceprezydent Katowic Marzena Szuba i prorektor ds. badań naukowych prof. zw. dr hab. Andrzej Noras.

## Wizyta przedstawicieli Université du Maine

Od 31 maja do 2 czerwca Uniwersytet Śląski gościł delegację z Université du Maine (Francja). Podczas wizyty omówione zostały dotychczasowe wspólne przedsięwzięcia, a także dalsze plany naukowe i dydaktyczne. Pobyt stał się również okazją do odwiedzenia kampusu w Chorzowie i udziału w seminarium z okazji dziesiątej rocznicy prowadzenia polsko-francuskich studiów z zakresu nanofizyki i układów mezoskopowych. W skład delegacji weszli przedstawiciele władz uczelni – rektor Université du Maine prof. Rachid El Guerjouma oraz prorektor ds. współpracy międzynarodowej prof. Eliane Elemaleh, a także prof. Pascal Ruello i prof. Abdelhadi Kasiba z Institut des Molécules et des Matériaux du Mans. Pierwszego dnia wizyty delegaci spotkali się z władzami Uniwersytetu Śląskiego oraz przedstawicielami Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii. W spotkaniu, które odbyło się w rektoracie uczelni, uczestniczyli także attaché ds. nauki, technologii i współpracy uniwersyteckiej Ambasady Francji w Polsce dr Sébastien Reymond i prezydent Chorzowa Andrzej Kotala. Gości podjął JM Rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. dr hab. Andrzej Kowalczyk. W kolejnych dniach przedstawiciele Université du Maine odwiedzili m.in. Śląskie Międzyuczelniane Centrum Edukacji i Badań Interdyscyplinarnych, gdzie uczestniczyli w seminarium podsumowującym dotychczasową dziesięcioletnią współpracę w zakresie realizacji wspólnych studiów.

Więcej na str. 10

## Wręczenie nagród naukowych „PolarKNOW”

2 czerwca na Wydziale Nauk o Ziemi UŚ odbyła się uroczystość wręczenia nagród naukowych „PolarKNOW”.

Nagrody przyznawane są za publikacje z zakresu nauk o Ziemi w ramach działań projakościowych Centrum Studiów Polarnych Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach. W programie spotkania odbył się wykład dr. Marka Rumana z Katedry Geografii Fizycznej UŚ pt. „W kierunku natury – sensacje hydrologiczne”. Wydarzenie było częścią obchodów Dni Ziemi na WNoZ UŚ. Centrum Studiów Polarnych (CSP), posiadające status Krajowego Naukowego Ośrodka Wiodącego KNOW (na lata 2014–2018), tworzą: Wydział Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego (jednostka wiodąca), Instytut Geofizyki PAN oraz Instytut Oceanologii PAN. Funkcję przewodniczącego Centrum pełni prof. zw. dr hab. Jacek Jania.

Więcej na str. 9

## „Filmowa encyklopedia powstań śląskich” nagrodzona

7 czerwca w Pałacu Rzeczypospolitej w Warszawie odbyła się gala wręczenia nagród w plebiscycie na Wydarzenie Historyczne Roku 2016, którego organizatorem było Muzeum Historii Polski we współpracy z portalem historia.org.pl. W tegorocznej edycji do konkursu zgłoszono 250 wydarzeń z całego kraju i z zagranicy, m.in. z Australii, Stanów Zjednoczonych, Francji, Belgii, Ukrainy, Rosji, Gruzji, Irlandii. Spośród nich jury wybrało finałową piętnastkę, na którą głosowali internauci. W głosowaniu oddano blisko 12 tysięcy głosów. W kategorii edukacja i multimedia zwyciężyła seria dokumentalna pt. „Filmowa encyklopedia powstań śląskich” zrealizowana przez doktorantów z Uniwersytetu Śląskiego mgr. Macieja Marmolę (Wydział Nauk Społecznych) oraz mgr. Kamila Niesłonego (Wydział Radia i Telewizji im. Krzysztofa Kieślowskiego). Celem filmowej encyklopedii jest przedstawienie życiorysów powstańców śląskich przez ich żyjących potomków. Na kanwie zgromadzonych historii rodzinnych w 2016 roku powstała seria ośmiu krótkometrażowych filmów dokumentalnych pokazujących m.in. okres powstań śląskich, kampanię wrześniową i wydarzenia II wojny światowej oraz przesiedlenia ludności rozpoczęte w 1945 roku z perspektywy mieszkańców śląskiego regionu.

Seria, która realizowana jest dla Muzeum Powstań Śląskich w Świętochłowicach, została dofinansowana w ramach programu „Patriotyzm Jutra” organizowanego przez Muzeum Historii Polski. Odcinki „Filmowej encyklopedii powstań śląskich” są dostępne na stronie: [www.powstania.slaskie.com.pl](http://www.powstania.slaskie.com.pl).

## Inauguracja Strefy Sztuki

Z okazji 49. urodzin Uniwersytetu Śląskiego 8 czerwca w galerii Strefa Sztuki na I piętrze w rektoracie uczelni została otwarta wystawa pt. „Grafika z Cieszyna”. Ekspozycja ta zainaugurowała działalność Strefy Sztuki, w której będzie prezentowany dorobek artystyczny studentów, absolwentów i pracowników Instytutu Sztuki Wydziału Artystycznego UŚ. Autorami prac prezentowanych na wystawie, której kuratorem jest prof. dr hab. Józef Knopek, są: prof. zw. dr hab. Eugeniusz Delekta, prof. dr hab. Józef Knopek, prof. dr hab. Joanna Piech-Kalarus, dr hab. Krzysztof Bąk, dr hab. Adam Czech, dr hab. Krzysztof Pasztuła, dr hab. Jarosław Skutnik, dr hab. Leszek Zbijowski, dr Katarzyna Hilszczańska, dr Natalia Pawlus, dr Jerzy Pietruczuk, mgr Aleksandra Bury, mgr Katarzyna Gielecka oraz mgr Anna Wajda. Ekspozycję będzie można oglądać do 30 września.

## XXI koncert akademicki z okazji święta uniwersytetu

10 czerwca w sali koncertowej Akademii Muzycznej im. Karola Szymanowskiego w Katowicach z okazji święta Uniwersytetu Śląskiego odbył się XXI uroczysty koncert akademicki. Koncert poprzedził wykład pt. „Molekuły w ultrazimnym świecie”, który wygłosiła prof. dr hab. Monika Musiał z Wydziału Matematyki, Fizyki i Chemii UŚ.

Podczas koncertu wysłuchać było można „Cantico delle Creature” do słów „Pieśni słonecznej” św. Franciszka z Asyżu na orkiestrę symfoniczną, instrumenty ceramiczne, chór i solistów oraz „Suitę cieszyńską” na orkiestrę symfoniczną, chór i solistów.

Wśród wykonawców znaleźli się: Akademicka Orkiestra Symfoniczna, Chór Uniwersytetu Śląskiego „Harmonia”, Izabella Zielecka-Panek – przygotowanie chóru, Roksana Wardenga – mezzosopran, Kamil Zdebel – baryton, Karol Pyka – dyrygent.

*Fotoreportaż na str. 2*

## Prof. Marian Kisiel uhonorowany Srebrnym Medalem „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”

10 czerwca w Sosnowcu odbyła się uroczysta sesja Rady Miejskiej zorganizowana z okazji 115. rocznicy nadania praw miejskich miastu. Uroczystość stała się okazją do wręczenia medali „Zasłużony Kulturze Gloria Artis”. Wśród odznaczonych znalazł się prof. zw. dr hab. Marian Kisiel, kierownik Zakładu Literatury Współczesnej Instytutu Nauk o Literaturze Polskiej im. Ireneusza Opackiego Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Śląskiego, historyk i krytyk literacki, poeta, autor 16 książek naukowych i krytycznoliterackich, 13 zbiorów poezji, 3 antologii, redaktor naukowy 50 książek zbiorowych. Medal „Zasłużony Kulturze Gloria Artis” nadawany jest osobom szczególnie wyróżniającym się w dziedzinie twórczości artystycznej, działalności kulturalnej lub

ochronie kultury i dziedzictwa narodowego, przyznawany przez Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego.

## Gala wręczenia wyróżnień JM Rektora UŚ

12 czerwca w auli im. Kazimierza Lepszego w rektoracie Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach odbyła się gala wręczenia wyróżnień JM Rektora Uniwersytetu Śląskiego prof. dr hab. Andrzeja Kowalczyka. Podczas uroczystości nagrodzonych zostało 37 wyróżniających się studentów i doktorantów, a także słuchaczy Uniwersytetu Śląskiego Dzieci, Uniwersytetu Śląskiego Młodzieży, Uniwersytetu Śląskiego Maturzystów i Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Rozstrzygnięty został również konkurs na Studenta i Doktoranta Roku. Tytuł Studenta Roku 2017 otrzymał Aleksander Meryk, studiujący psychologię oraz arteterapię, natomiast Doktorantem Roku 2017 został Mateusz Król z Wydziału Filologicznego. Uroczystość uświetniły występy artystyczne zespołu Parnas Brass Band oraz Patryka Śliskowskiego. Galę poprzedziło spotkanie osób wyróżnionych z prorektorem ds. kształcenia i studentów UŚ, przewodniczącym Kapituły Konkursowej prof. dr hab. Ryszardem Koziółkiem. ■

*Więcej na str. 8*

*Opracowała Agnieszka Nęcka*

Z bólem i smutkiem  
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

śp.

**Danuty Satały**

Prezes Zarządu Stowarzyszenia Trzydziestoletnich Absolwentów Prawa  
Uniwersytetu Śląskiego,  
Osoby serdecznej i otwartej,  
służącej pomocą i dobrą radą.

Cześć Jej Pamięci.

**Rodzinie, Najbliższym oraz Przyjaciołom Zmarłej,**  
wrażenia współczucia i żalu składają,  
łącząc się w bólu i cierpieniu,

**Rektor oraz społeczność akademicka  
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach**

Rozmowa z dr hab. Olgą Sitarz z Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego

## Jak mamy się bronić?

W 2017 roku rząd zamierza wprowadzić zmiany w art. 25 Kodeksu karnego dotyczącym warunków obrony koniecznej. Zapisy zostaną rozszerzone o §2a, zgodnie z którym: *Nie podlega karze, kto przekracza granice obrony koniecznej, odpierając zamach polegający na wdarciu się do mieszkania, lokalu, domu albo ogrodzonego terenu przylegającego do mieszkania, lokalu, domu lub odpierając zamach poprzedzony wdarciem się do tych miejsc, chyba że przekroczenie granic obrony koniecznej było rażące.* O tym, jakie są warunki i granice obrony koniecznej oraz co w praktyce oznaczają zaproponowane przez ministra sprawiedliwości Zbigniewa Ziobrę zmiany, mówi dr hab. Olga Sitarz z Katedry Prawa Karnego i Kryminologii WPIA Uniwersytetu Śląskiego.



Foto: Małgorzata Klokwicz

Dr hab. Olga Sitarz z Katedry Prawa Karnego i Kryminologii

### ■ Pani Profesor, aby zrozumieć wprowadzane obecnie zmiany Kodeksu karnego dotyczące obrony koniecznej, trzeba najpierw zapoznać się z obowiązującą formułą przepisów. Co z punktu widzenia polskiego prawa oznacza termin *obrona konieczna*?

– Obrona konieczna jest prawem gwarantowanym zapisami obowiązującego w Polsce Kodeksu karnego. Definicja została sformułowana w art. 25 k.k. i składa się z dwóch elementów. Pierwszym z nich jest zamach na jakiegokolwiek dobro chronione prawem, drugim – obrona, czyli odparcie owego zamachu. Każdy z elementów ma przyporządkowane pewne cechy i dopiero spełnienie wszystkich przesłanek powoduje, że osoba, która wyrządziła komuś szkodę lub krzywdę, broniąc się przed zamachem, nie będzie ponosiła odpowiedzialności karnej za swój czyn.

### ■ Jakie są owe przesłanki?

– Pierwsza przesłanka zakłada, że zamach musi być *bezprawny*, co oznacza, że osoba naruszająca nasze dobro działa bez podstawy prawnej. Zatem jeśli zaatakujemy komornika wykonującego swoje czynności w ramach nakazu sądowego, nie będziemy mo-

gli skorzystać z prawa do obrony koniecznej. Zgodnie z drugą przesłanką zamach musi być *bezpośredni*. Co to oznacza? Najczęściej przyjmujemy, że zamach jest bezpośredni, gdy niebezpieczeństwo dla określonego dobra chronionego prawem już się pojawiło bądź też pojawi się za chwilę, ale jest nieuchronne. Zatem nie wolno podejmować obrony koniecznej przed zamachem, którego spodziewamy się np. w bliżej nieokreślonej przyszłości. Jeśli zamontujemy w samochodzie pułapkę na potencjalnego złodzieja i on rzeczywiście któregoś dnia zostanie pokrzywdzony w wyniku próby kradzieży, nasze działanie wynikające z przezorności nie zostanie potraktowane w kategoriach obrony koniecznej, chociaż ten problem jest nieco bardziej skomplikowany. Trzecia przesłanka zakłada, że zamach musi być *rzeczywisty*. Wprawdzie sformułowanie to nie zostało użyte w art. 25 k.k., wynika jednak z innych instytucji prawnych, a konkretnie z tzw. błędu co do kontratypu. Urojony atak nie jest zamachem. Wyobraźmy sobie, że idziemy nocą przez park. Zbliżający się do nas mężczyzna sięga do kieszeni. Na wszelki wypadek atakujemy go, ponieważ jesteśmy przekonani, że chce nam wyrządzić krzywdę. Jeśli okaże się, że nie miał wobec nas żadnych zamiarów, a sięgał jedynie po chusteczkę, nie przysługiwało nam prawo do obrony koniecznej. Poniesiemy odpowiedzialność karłą, jeśli nasz błąd zostanie oceniony

jako nieusprawiedliwiony. Podkreślę raz jeszcze: aby można było mówić o prawie do obrony koniecznej, zamach musi być bezprawny, bezpośredni i rzeczywisty.

### ■ Jak rozumiane jest w polskich przepisach słowo *zamach*?

– Użyte słowo wynika z pewnej konwencji językowej i oznacza *naruszenie* jakiegokolwiek dobra chronionego prawem. Co istotne, zamach nie dotyczy przemocy wyłącznie fizycznej; powiem więcej: nie musi być nawet działaniem agresywnym. Zaniechanie pewnych czynności może także, zgodnie z przepisami, zostać potraktowane jako zamach. Oto przykład zapraszamy sąsiada do naszego mieszkania. Na początku rozmowa jest miła, ale kończy się kłótnią. Próbuje wyprosić naszego gościa, ale on pozostaje na swoim miejscu. Takie postępowanie jest już interpretowane jako zamach, ingeruje bowiem w naszą prywatną, bezpieczną przestrzeń, jaką jest mieszkanie. Jeśli wobec tego wyrzucimy go z domu, używając siły, będzie nam przysługiwało prawo do skorzystania z zapisów dotyczących obrony koniecznej.

### ■ W obowiązujących zapisach słowo *zamach* oznacza naruszenie jakiegokolwiek dobra chronionego prawem. Jakiegokolwiek, czyli... jakiego?

– To bardzo szeroki zapis. Chodzi nie tylko o nasze zdrowie, życie, mię, lecz również o naszą wolność, przekonania, dobre imię, a nawet porządek publiczny. Powiem więcej: sformułowanie *jakiegokolwiek dobro* oznacza również dobro innego człowieka. Jeśli jesteśmy świadkami takiego zamachu, możemy podjąć działania chroniące osobę, która w danym przypadku nie jest w stanie bronić się sama.

### ■ Rozmawialiśmy o cechach zamachu. Jakie są natomiast cechy obrony koniecznej?

– Obrona konieczna musi być *intencjonalna*. Oznacza to, że będą zwol-



niona z odpowiedzialności karnej za wyrządzenie uszczerbku na zdrowiu napastnika pod warunkiem, że jedynym celem mojego działania było odparcie zamachu. Sąd Najwyższy rozpatrywał kilka lat temu następującą sprawę: kierowca wyjeżdżający z drogi podporządkowanej nie zachował ostrożności, wymusił pierwszeństwo, włączając się do ruchu drogowego, i zderzył się z pojazdem kierowanym przez przestępcę uciekającego przed policjantami. Mężczyzna, który spowodował wypadek, złamał przepisy prawa o ruchu drogowym. Zatrzymując przy okazji przestępcę, nie działał jednak intencjonalnie. Wydarzenie będące zbiegiem okoliczności nie spełnia przesłanek do obrony koniecznej. Pozostałe dwa warunki zakładają, że obrona musi być *konieczna i współmierna*. Każda z tych cech wymaga jednak oceny poszczególnych zdarzeń. Nie ma jednoznacznych wyznaczników konieczności i współmierności obrony, co sprawia, że stosowanie przepisów, o których rozmawiamy, bywa niejednokrotnie wyzwaniem dla organów sprawiedliwości.

Jak należy zatem rozumieć zapis, zgodnie z którym obrona musi być konieczna, abyśmy mogli stosować przepisy art. 25 k.k.? Otóż ofiara nie ma obowiązku podjęcia próby uniknięcia zamachu. Jeśli zostaliśmy zaatakowani i, broniąc się, zraniliśmy napastnika, nie można przeciwko nam użyć argumentu o treści: trzeba było uciekać. Z kolei oceniając współmierność, nie możemy kierować się wyłącznie skutkami, które obrona konieczna wywołała. Nawet śmierć napastnika nie przesądza o tym, że obrona konieczna była niewspółmierna. O współmierności obrony nie decydują również wyłącznie narzędzia użyte przez broniącego się. Mogę użyć ostrego narzędzia, broniąc się przed napastnikiem atakującym mnie tylko rękoma. Oceniamy natomiast współmierność obrony ze względu na stopień niebezpieczeństwa oraz rodzaj zagrożonego dobra chronionego prawem. Jeśli zatem zastrzelimy osobę, która nas publicznie obraziła, nasz czyn będzie niewspółmierny do zamachu i z pewnością poniesiemy odpowiedzialność karną za popełnione przestępstwo. Wszystkie wymienione przeze mnie przesłanki

muszą być spełnione łącznie, aby nastąpiło uchylenie karalności czynu, a dokładniej – nastąpiło wyłączenie bezprawności.

#### ■ Co w praktyce oznacza uchylenie karalności czynu?

– Jeżeli w ramach obrony koniecznej wyrządziliśmy krzywdę osobie dokonującej zamach, nie poniesiemy odpowiedzialności karnej, nie zostanie nawet wszczęte przeciwko nam postępowanie karne lub zostanie umorzono po ustaleniu zaistnienia wspomnianych przesłanek. Czyn ten staje się bowiem *wtórnie legalny*. W związku z tym nie jest również możliwa obrona konieczna przed obroną konieczną.

#### ■ Jeśli ktoś nas zaatakuje, towarzyszą nam silne, często skrajne emocje. Nie mamy zazwyczaj możliwości dokonania racjonalnej oceny sytuacji i podjęcia świadomej decyzji. Bronimy się zatem, nie mając wiedzy, czy zamach jest bezprawny, bezpośredni i rzeczywisty, a nasza obrona konieczna i współmierna...

– Zamach jest sytuacją szczególną, dlatego ustawodawca przewidział szereg dodatkowych paragrafów łagodzących odpowiedzialność karną człowieka, który przekroczył granice obrony koniecznej. Jest to kolejny podlegający ocenie organów sprawiedliwości zapis sformułowany w §2 i §3 art. 25 k.k. Przekroczenie granic obrony koniecznej to tzw. eksces, który dotyczy obrony podjętej zbyt wcześnie lub przy niezachowaniu wymogu współmierności. Jeśli wobec tego do ekscesu doszło pod wpływem strachu lub wzburzenia usprawiedliwionych okolicznościami zamachu, wówczas takie zachowanie nie podlega karze. Jeśli natomiast przekroczenie granic było spowodowane czymś innym, sąd może zastosować nadzwyczajne złagodzenie kary, a nawet odstąpić od jej wymierzenia. Musimy jednak pamiętać, że przekroczenie granic obrony koniecznej jest przestępstwem.

#### ■ Obecny rząd uznał obowiązujące przepisy dotyczące obrony koniecznej za niewystarczające. Proponowane zmiany zostały zapisane w §2a, który ma znaleźć się

#### między §2 a §3 art. 25 k.k. Czego dotyczy §2a?

– Zdaniem wnioskodawców przepisy dotyczące obrony koniecznej nie są wystarczające ze względu na konieczność oceny przesłanek i nieprecyzyjność użytych sformułowań. W założeniach proponowane zmiany mają dawać większą pewność prawną osobie, która – broniąc się w mieszkaniu, lokalu, domu albo w obrębie ogrodzonego terenu do nich przylegającego lub odpierając zamach poprzedzony wdarcie się do tych miejsc – przekroczyła granice obrony koniecznej. Jeśli doszło do takiego nadużycia, wówczas osoba ta popełnia przestępstwo, ale nie podlega ona karze, o ile przekroczenie granic obrony koniecznej nie było rażące, niezależnie od tego, czy przekroczenie tych granic było motywowane strachem lub wzburzeniem. Uważam, że wprowadzenie takiego zapisu niewiele zmienia w polskim prawie regulującym warunki obrony koniecznej. Po pierwsze, w obowiązujących przepisach zostało zapisane, iż nie popełnia przestępstwa ten, kto w obronie koniecznej odpira bezpośredni, bezprawny zamach na *jakikolwiek* dobro chronione prawem. Proszę zwrócić uwagę, iż wymienione w proponowanych przez rząd zmianach mieszkanie, lokal czy dom są dobrami chronionymi prawem w ramach obowiązujących już przepisów kodeksu karnego.

Po drugie, proponowana zmiana powoduje, że co prawda nie będzie konieczne ustalanie motywacji przekroczenia granicy obrony, gdy napastnik wtargnął do naszego domu, ale zapis o „rażącym przekroczeniu granic obrony koniecznej” w proponowanych zmianach wprowadza kolejne podlegające ocenie sformułowanie, które z pewnością nie precyzuje obowiązujących zapisów. W rzeczywistości więc zmiany te mają bardziej charakter kosmetyczny niż faktycznie dający poczucie większej pewności prawnej ofiarom zamachu. Uważam, że polskie regulacje prawne dotyczące obrony koniecznej są sformułowane całkiem dobrze i nie wymagają tego typu uzupełnień.

#### ■ Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała Małgorzata Kłoskiewicz

Wyróżniający się studenci i doktoranci Uniwersytetu Śląskiego zostali uhonorowani podczas gali, która odbyła się 12 czerwca 2017 roku w rektoracie uczelni

## Nie tylko wiedzieć i umieć

Wyróżnienia rektora to konkurs promujący aktywne studiowanie, twórcze postawy oraz działalność na rzecz środowiska akademickiego i społecznego. Jego laureaci to osoby wykazujące się zaangażowaniem w działalności społecznej, kulturalnej, naukowej i popularnonaukowej, inicjujące i wspierające życie studenckie. Wielu z nich ma na swoim koncie osiągnięcia artystyczne bądź sportowe.

W konkursie mogli uczestniczyć nie tylko studenci i doktoranci, ale również słuchacze Uniwersytetu Śląskiego Dzieci, Uniwersytetu Śląskiego Młodzieży, Uniwersytetu Śląskiego Maturzystów oraz Uniwersytetu Trzeciego Wieku.

Podczas tegorocznej gali nagrodzonych zostało 37 osób. Laureatom listy gratulacyjne wręczał JM Rektor Uniwersytetu Śląskiego prof. dr hab. Andrzej Kowalczyk.

– Cieszymy się, że jako uniwersytet mamy kontakt z każdą grupą społeczną i wiekową – od najmłodszych do najstarszych. Uniwersytet Śląski nie tylko stwarza państwu szansę na zdobywanie wiedzy oraz umiejętności, ale chce także przekazać, że chociaż bardzo ważne jest wiedzieć i umieć, to równie ważne jest wykorzystać swoją szansę i potrafić odnaleźć się w swoim otoczeniu. To jest właśnie naszą troską względem państwa – przekonywał rektor UŚ.

Uroczystość stanowiła również okazję do przyznania tytułów Studenta i Doktoranta Roku. Tytuł Studenta Roku

2017 otrzymał Aleksander Meryk, natomiast Doktorantem Roku 2017 został Mateusz Król.

Aleksander Meryk jest studentem psychologii oraz arteterapii, działaczem samorządu studenckiego oraz laureatem stypendium Grupy PZU w ramach programu „Inwestycja w Przyszłość”. Jest również pomysłodawcą i organizatorem lub współorganizatorem licznych przedsięwzięć, z których wymienić można „Pro PiPs Open Stage” lub „PiPsodni”, przestrzeni relaksacyjnej – Studenckiej Strefy „OLIMP”, zajmował się także koordynacją dwóch edycji Studenckich Otrzęsin Śląska.

Mateusz Król to doktorant IV roku filologii w zakresie literaturoznawstwa. Jest pomysłodawcą i organizatorem serii warsztatów dla doktorantów pierwszego roku pt. „Coaching Zespołowy”, autorem i współautorem publikacji naukowych w punktowanych czasopismach, a także inicjatorem i redaktorem naczelnym czasopisma studentko-doktoranckiego „ReVue – Periodique Multidisciplinaire des Etudiants des Langues Etrangères” wpisanego na listę B MNiSW z 4 punktami. Sprawuje opiekę nad Kołem Naukowym Studentów Języków Romańskich, w czasach studenckich był jego założycielem i przewodniczącym. Działacz samorządu doktoranckiego i członek uczelnianych rad i komisji. Od 15 lat działa w stowarzyszeniu Amnesty International Polska. ■

*Sekcja Prasowa UŚ*



Foto: Agnieszka Szymala

↑ Laureaci konkursu – wyróżniający się studenci i doktoranci Uniwersytetu Śląskiego oraz słuchacze Uniwersytetu Śląskiego Dzieci, Uniwersytetu Śląskiego Młodzieży, Uniwersytetu Śląskiego Maturzystów i Uniwersytetu Trzeciego Wieku



2 czerwca na Wydziale Nauk o Ziemi Uniwersytetu Śląskiego w Sosnowcu nagrodzono autorów najlepszych publikacji naukowych w minionym roku kalendarzowym

## Nagrody PolarKNOW rozdane

Kapituła, której przewodniczył prof. zw. dr hab. Janusz Janeczek, postanowiła uhonorować autorów 11 książek i artykułów. Galę połączono z podsumowaniem XXV edycji Dni Ziemi w Sosnowcu. Nagrody naukowe PolarKNOW przyznawane są za publikacje z zakresu nauk o Ziemi w ramach działań projałosciowych Centrum Studiów Polarnych (CSP) Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach – jednostki posiadającej prestiżowy status Krajowego Naukowego Ośrodka Wiodącego.

W ocenie kapituły najlepsze publikacje w najważniejszych czasopismach naukowych były efektem pracy zespołowej. Dr hab. Bogdan Gądek i dr Mariusz Grabiec zostali wyróżnieni w dziedzinie geografii, a mgr Elżbieta Łepkowska, dr Dariusz Ignatiuk i dr Agnieszka Piechotta – w dziedzinie badań polarnych. Nagroda za najlepszą publikację książkową w zakresie nauk o Ziemi przypadła dr hab. prof. UŚ Ewie Łupikaszy. Statuetki za najlepszy łączny dorobek publikacyj-

ny w danym roku powędrowały do dr. hab. Michała Zatonia (w dziedzinie geologii) oraz dr. Marka Rumana (w dziedzinie badań polarnych), a także – w kategoriach przeznaczonych tylko dla młodych naukowców – do dr. Magdaleny Opały-Owczarek (w dziedzinie geografii), dr. Michała Rakocińskiego (w dziedzinie geologii) i dr Marty Kondrackiej (w dziedzinie badań polarnych). Kapituła postanowiła również nagrodzić troje autorów, którzy w prestiżowych czasopismach opublikowali artykuł po raz pierwszy: mgr Dominikę Dąbrowską, mgr Joannę Czekaj (obie w zakresie nauk o Ziemi) i mgr. Michała Laskę (w dziedzinie badań polarnych).

Statuetki stylizowane na kryształ lodu oprócz prof. Janusza Janeczka wręczali także prorektor ds. badań naukowych prof. zw. dr hab. Andrzej Noras, dziekan WNoZ dr hab. prof. UŚ Leszek Marynowski oraz kierownik CSP prof. zw. dr hab. Jacek Jania.

Podczas uroczystego spotkania w wydziałowej auli nagrody otrzymali także uczniowie sosnowieckich szkół wyróż-



Foto. Tomasz Płosa

Dr hab. prof. UŚ Ewa Łupikasza

nieni w konkursach wiedzy i konkursach plastycznych przeprowadzonych z okazji Dni Ziemi, których organizatorem był Oddział Katowicki Polskiego Towarzystwa Geograficznego. Dni Ziemi to cykl konkursów, wykładów, warsztatów i innych wydarzeń towarzyszących adresowanych do dzieci i młodzieży. Ich celem jest popularyzacja wiedzy geograficzno-przyrodniczej oraz promowanie postaw proekologicznych. Z myślą o najmłodszych uczestnikach gali na Wydziale Nauk o Ziemi dr Marek Ruman wygłosił wykład „W kierunku natury – sensacje hydrologiczne”.

Tomasz Płosa

Z wielkim bólem i smutkiem  
przyjeliśmy wiadomość o śmierci

śp.

**prof. dr hab. Anny Opackiej**

emerytowanego pracownika naukowo-dydaktycznego,  
cenionego nauczyciela akademickiego,  
wieloletniego Kierownika Zakładu Dydaktyki Literatury Polskiej  
oraz Kierownika Katedry Dydaktyki Języka i Literatury Polskiej  
na Wydziale Filologicznym Uniwersytetu Śląskiego,  
badaczka polskiej poezji okresu romantyzmu  
i metodyka nauczania literatury,  
autorki licznych prac naukowych,  
wychowawcy wielu pokoleń studentów.

W naszej pamięci pozostanie jako Osoba wielkiego serca i umysłu,  
powszechnie lubiana i szanowana, oddana ludziom i sprawom uczelni.

Cześć Jej Pamięci.

Rodzinie, Najbliższym oraz Wychowankom i Przyjaciołom Zmarłej  
wyrazy współczucia i żalu składają,  
łącząc się w bólu i cierpieniu,

Rektor i Senat oraz społeczność akademicka  
Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach

Z głębokim żalem zawiadamiamy,  
że 2 czerwca 2017 roku

zmarła

**prof. dr hab. Anna Opacka**

polonistka,

współorganizatorka Wydziału Filologicznego,  
kierownik Katedry Dydaktyki Języka i Literatury Polskiej (2001–2004),  
wieloletnia przewodnicząca Komitetu Okręgowego  
Olimpiady Literatury i Języka Polskiego (1986–2002),  
absolwentka polonistyki Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego,  
w latach 1973–2004 związana z Uniwersytetem Śląskim,  
członkini Towarzystwa Literackiego im. Adama Mickiewicza,  
i Komisji Historycznoliterackiej PAN – Oddział w Katowicach.  
Odeszła wybitna literaturoznawczyni i dydaktyk literatury,  
znawczyni poezji romantycznej i współczesnej,  
charyzmatyczny wykładowca akademicki,  
współtwórczyni nowoczesnej polonistyki  
na Górnym Śląsku i w Zagłębiu Dąbrowskim.  
Oznaczona Medalem Komisji Edukacji Narodowej.

Pozostanie w naszej pamięci.

Najbliższym śp. Pani Profesor

składamy najserdeczniejsze wyrazy współczucia.

Dziekan i Rada Wydziału Filologicznego Uniwersytetu Śląskiego  
wraz ze społecznością pracowników i studentów

40 lat Uniwersytetu du Maine oraz 10 lat podwójnych studiów z nanofizyki

# Podwójne możliwości – podwójne doświadczenie

W tym roku akademickim przypada 10. rocznica uruchomienia studiów polsko-francuskich na kierunku fizyka o specjalności nanofizyka i materiały mezoskopowe – modelowanie i zastosowanie prowadzonych w Instytucie Fizyki we współpracy z Uniwersytetem du Maine w Le Mans. Studenci obu uczelni mają możliwość uzyskania podwójnego dyplomu polsko-francuskiego.

Pierwsi absolwenci ukończyli wspólne studia w roku akademickim 2007/2008. Od tego czasu liczba studentów, którzy uzyskali podwójny dyplom, wynosi niemal 30 osób. Na podobnym poziomie plasuje się liczba studentów, którzy odbyli staże w obu partnerskich uczelniach. Absolwenci nanofizyki kontynuują swoją przygodę z nauką głównie na studiach doktoranckich w kilku krajach europejskich, w tym także na studiach typu *co-tutelle* finansowanych przez rząd Republiki Francji. Studenci w ramach realizowanych praktyk uzyskują nie tylko umiejętności niezbędne w dalszej karierze akademickiej, ale konieczne również w pracy w innowacyjnych firmach nanotechnologicznych. Dla ich rozwoju osobistego niezwykle cenne są nawiązane przyjaźnie, które często trwają wiele lat po zakończeniu studiów.

Według dr. Mansoura Kouyate, absolwenta nanofizyki z roku 2008, wybór kierunku studiów nigdy nie jest oczywisty dla młodego człowieka.

– W mojej opinii nanofizyka była zdecydowanie dobrym wyborem. Zapewnił mi on nie tylko wiedzę z nauki o materiałach w nanoskali, ale pozwolił również doskonalić umiejętności językowe, oferując możliwość wyjazdu za granicę na praktyki w ramach studiów i uzyskanie podwójnego dyplomu. Czas spędzony w Polsce, na Uniwersytecie Śląskim był najlepszym doświadczeniem w moim życiu studenckim. Stało się tak również dzięki promotorom, którzy zapewнили mi świetne warunki studiów.

Dr Kouyate obecnie pracuje jako post-doc w Acoustics Research Lab w Gent (Belgia). To nie jest jedyna pozytywna opinia. Stażysta z 2010 roku dr Oleksandr Stepanenko, a obecnie naukowiec w Institute of Electronics, Microelectronics and Nanotechnologies w Lille (Francja) dodaje, że nie jest niczym nowym, iż nanofizyka jest jednym z najbardziej intrygujących i aktywnych kierunków badań w nauce.

– Dzięki ogromnej liczbie zastosowań wierzę, że nanofizyka będzie miała duży wpływ na nasze codzienne życie, zwłaszcza jeśli weźmiemy pod uwagę rozwój współczesnej technologii. Chętnie wybrałem karierę naukową fizyka, szczególnie dlatego, że czuję się odpowiedzialny za tworzenie naszej przyszłości. Może tak być m.in. dzięki wiedzy podstawowej, którą zdobyłem podczas moich studiów magisterskich na Uniwersytecie du Maine i stażu na Uniwersytecie Śląskim. Wspaniałe wyposażenie i wykwalifikowana kadra nauczycieli akademickich – to wszystko, czego można potrzebować, aby „wskoczyć” do świata fizyki i badań fizycznych w nanoskali.



Foto: Agnieszka Szymala

↑ Wizyta przedstawicieli Uniwersytetu du Maine na Uniwersytecie Śląskim, od lewej: JM Rektor UŚ prof. dr hab. Andrzej Kowalczyk, JM Rektor Université du Maine prof. Rachid El Guerjouma oraz prorektor ds. współpracy międzynarodowej prof. Eliane Elemaleh

Jednak historia współpracy polsko-francuskiej sięga znacznie dalej niż 10 lat wstecz. Pierwszy projekt, *Structural and dynamics studies in perovskite – type fluorine crystals*, został zrealizowany w ramach programu Action Thematique (ATP) S04 w latach 1989–1991, jego koordynatorami byli prof. Michel Rousseau i prof. zw. dr hab. Alicja Ratuszna. W kolejnych latach współpraca naukowa i dydaktyczna znacznie się rozwinęła, w tym zrealizowane zostały dwa projekty POLONIUM: 1994–1999 (koordynatorzy: prof. zw. dr hab. Alicja Ratuszna i prof. Philippe Daniel), 2011–2012 (koordynatorzy: prof. dr hab. Grażyna Chełkowska i prof. Abdelhadi Kassiba). Wymiana studentów i kadry była przez lata wspierana finansowo przez Ambasadę Francji w Polsce oraz dzięki projektom finansowanym przez Unię Europejską: UPGOW, PIN, NITKA. Współpraca naukowa między kilkoma grupami badawczymi zaowocowała ponad 35 publikacjami w czasopiśmie znajdujących się w bazie Journal Citation Reports. Wyniki wspólnych badań były prezentowane na wielu konferencjach krajowych i międzynarodowych, w tym ostatnio przez dr Annę Bajorek na III Polsko-Francuskim Forum Nauki i Innowacji, które odbyło się 6 czerwca w Warszawie. Obecnie wiele projektów naukowych jest w fazie realizacji szczególnie w ramach współpracy prof. dr hab. Jacka Szadego i prof. Pascala Ruello oraz dr Anny Bajorek i dr Guillaume’a Brotons.

Ponieważ dobre praktyki umiędzynarodowienia są prowadzone w Instytucie Fizyki od niemal 30 lat, a Uniwersytet du Maine świętuje w tym roku 40-lecie istnienia, współpraca ta jest jedną z najstarszych, jakie prowadzi francuska uczelnia. Była to okazja do wizyty delegacji francuskiej, jaka miała miejsce w okresie od 31 maja do 2 czerwca 2017 roku. Delegacji przewodniczył rektor Uniwersytetu du Maine prof. Rachid El Guerjouma, zastępca rektora ds. współpracy międzynarodowej prof. Eliane Elmaleh oraz prof. Pascal Ruello i prof. Abdelhadi Kassiba z Instytutu Molekuł i Materiałów. W trakcie wizyty wiele dyskutowano na temat dalszej współpracy w ramach studiów z nanofizyki oraz o wspólnych projektach naukowych. ■

Anna Bajorek



Udało się! Wystaliśmy Usiołka w stratosferę!

## Pierwszy osioł w kosmosie

10 czerwca w ramach uniwersyteckiego Projektu „Space Donkey – Usiołek w kosmosie” uczniowie ze śląskich gimnazjów i techników wraz z naukowcami z Unibota i Uniwersytetu Śląskiego Młodzieży wypuścili balon stratosferyczny z podwieszoną sondą badawczą oraz Usiołkiem.

Uczniowie pracowali nad projektem kilka tygodni, poznając podstawy programowania i elektroniki. Wszystko po to, by skonstruować amatorską sondę badawczą i zebrać kilka danych dotyczących atmosfery, lotu balonu i... by nauczyć Usiołka latać.

Usiołek wzniósł się na wysokość prawie 30 km i przy tym bardzo nie zmarzł. Temperatura okazała się łaskawa, najniższa zarejestrowana to  $-13^{\circ}\text{C}$ . Szczególnie zazdrościmy Usiołkowi widoków ze



Foto: Unibot

Przygotowanie do startu

stratosfery. Natomiast faza spadania ( $259,20\text{ km/h}$ ) jest nie do pozazdroszczenia. Najszybszy rollercoaster to nic przy tym, co przeżył Usiołek.

Dziękujemy dr. hab. inż. Arturowi Chrobakowi z Zakładu Fizyki Ciała Stałego z Instytutu Fizyki UŚ za pomoc i współpracę w części elektronicznej i programistycznej Projektu. Za cenne wskazówki i pomoc w części technicznej wypuszczenia balonu stratosferycznego dziękujemy Tomaszowi Brołowi – krótkofalowcowi z Gliwic. Wiktorowi Przybylskiemu z Hackerspace z Krakowa dziękujemy za wsparcie techniczne podczas startu balonu. Balon wypuszczaliśmy z terenu Aeroklubu Gliwickiego – dziękujemy za tę możliwość Edmundowi Mikołajczykowi, szefowi wyszkolenia Aeroklubu Gliwickiego. Dzięki uprzejmości firmy Freeway OMT (wyłącznego dystrybutora marki GoPro w Polsce) mieliśmy możliwość nakręcenia filmu panoramicznego podczas lotu balonu Space Donkey. ■

*Ireneusz Foryś*



Foto: Unibot

Usiołek w stratosferze

### Statystyki lotu balonu Space Donkey

Balon osiągnął wysokość 29 479 m  
temp. min.:  $-13^{\circ}\text{C}$   
temp. maks.:  $37^{\circ}\text{C}$   
prędkość maks.:  $72\text{ m/s}$  ( $259,20\text{ km/h}$ )  
prędkość min.:  $0\text{ m/s}$   
czas wznoszenia balonu: 77 min 82 s  
czas opadania sondy badawczej ze spadochronem: 30 min 55 s

Start balonu: Aeroklub Gliwicki, Lotnisko Gliwice

Miejsce upadku sondy badawczej: Ruda Śląska, okolice ul. Klary

### Zespół Projektu „Space Donkey – Usiołek w kosmosie”

Ireneusz Foryś – koordynator projektu (koordynator Unibota, geoeolog),  
Mikołaj Karawacki – koordynator naukowy projektu (Unibot, astrofizyk),  
uczestnicy projektu: Magdalena Skraba, Marta Sowa, Szymon Nowak, Robert Lisowski, Jakub Tulej, Daniel Kownacki, Bartłomiej Płonka, Krzysztof Sobkowiak

Letnie szkoły języka, literatury i kultury polskiej w Cieszynie

# By Polska robiła wrażenie

Od 27 lat mieszkańcy Cieszyna nie wyobrażają sobie wakacji bez gwaru rozmów w wielu językach i kolorów flag powiewających na wietrze. Organizowana przez Szkołę Języka i Kultury Polskiej UŚ letnia szkoła to nie tylko zabawa – to przede wszystkim trud i wysiłek włożony w doskonalenie znajomości jednego z najatrakcyjniejszych – o czym świadczy liczba studentów uczących się polskiego – języków świata.

Pierwsza letnia szkoła, która odbyła się w 1991 roku, zgromadziła niewiele ponad 30 osób i trwała trzy tygodnie. Dla porównania – w zeszłorocznej, XXVI letniej szkole języka, literatury i kultury polskiej wzięło udział ponad 200 osób z 34 krajów. Przez cały miesiąc studenci wspólnie się uczyli, poznawali Polskę i starali się jak najlepiej władać językiem polskim.

W ramach letniej szkoły rokrocznie realizowane są różne dodatkowe programy: warsztaty polonistyczne dla nauczycieli uczących języka polskiego poza granicami kraju, warsztaty w ramach programu CEEPUS, praktyki specjalnościowe dla słuchaczy kolejnych edycji Podyplomowych Studiów Kwalifikacyjnych Nauczania Kultury Polskiej i Języka Polskiego jako Obcego, kursy dla młodzieży polonijnej itp. Cel jest jeden: nauczyć się polskiego i nauczyć się, jak polskiego uczyć. Działania te wspierają lektorzy: glottodydaktycy z wieloletnim doświadczeniem, autorzy podręczników i pomocy naukowych do nauki jppo, członkowie Państwowej Komisji ds. Poświadczania Znajomości Języka Polskiego jako Obcego – to pracownicy Szkoły, ale też lektorzy z zagranicznych ośrodków uniwersyteckich, którzy w Szkole zaczęli swoją karierę i którzy wciąż – nawet po wielu latach – czują się z tą jednostką Uniwersytetu Śląskiego związani. Wykłady i seminaria prowadzą wykładowcy, profesorowie, adiunkci, asystenci z Wydziału Filologicznego, Wydziału Nauk Społecznych, Wydziału Artystycznego,

Wydziału Etnologii i Nauk o Edukacji, ale też z Akademii Muzycznej im. K. Szymanowskiego czy Akademii Wychowania Fizycznego im. J. Kukuczki w Katowicach.

Letnia szkoła języka, literatury i kultury polskiej co roku ma inny program, są jednak pewne stałe punkty będące jej osią. Program letniej szkoły obejmuje intensywną naukę języka polskiego (codziennie, czasami nawet i w soboty po 4 godziny zajęć lektoratowych), popołudniowe wykłady i seminaria z zakresu wiedzy o Polsce, polskiej literatury, języku polskim, historii naszego kraju, bieżących wydarzeń, ważnych dla losów Polski postaci, wieczorne zajęcia poświęcone zagadnieniom kulturowym, literackim i językowym, a także program turystyczno-dydaktyczny (wycieczki w miejsca najważniejsze na Śląsku i południu Polski).

Zajęcia lektoratowe prowadzone są z wykorzystaniem najnowocześniejszych podręczników i pomocy dydaktycznych (wiele z nich jest autorstwa pracowników Szkoły), często odbywają się w terenie, dzięki czemu uczestnicy letniej szkoły mają możliwość w praktyce wykorzystać nabyte w trakcie lekcji umiejętności. Stosowane są typowe metody dydaktyczne, ale też studenci przygotowują np. śląski szałot, ucząc się przy tym par aspektowych czasowników, w sierpniu uczestniczą w wieczorze wróżb andrzejkowych czy łąmią się opłatkiem, składając sobie bożonarodzeniowe życzenia. Przystrojone łańcuchami choinki przed Wydziałem Artystycznym UŚ nikogo już w sierpniu nie dziwią.

Letnia szkoła w Cieszynie ma wymiar edukacyjny, każdy moment na przekazanie wiedzy o Polsce jest dobry, każdy jest też wykorzystywany. Seminaria i wykłady skomponowane są w ten sposób, by zaspokoiły potrzeby nawet najbardziej wymagających odbiorców. Program wykładowy podzielony jest na dwie części: akademicką i popularną. Pierwsza część przeznaczona jest dla osób, które posiadają już podstawowe informacje na temat naszego kraju, chcą je tylko poszerzyć i doprecyzować, często są to studenci zagranicznych polonistyk oczekujący od wykładowców Uniwersytetu Śląskiego konsultacji, dyskusji, dodatkowych sugestii bibliograficznych. Wielu z nich wraca potem na Uniwersytet Śląski jako stypendyści, doktoranci, stażyści. Wśród absolwentów letnich szkół UŚ są aktualni kierownicy katedr polonistycznych na świecie (np. w Pekinie, Skopju, we Lwowie), dyplomaci w ambasadach obcych państw w Polsce, najwybitniejsi tłumacze literatury polskiej młodego pokolenia (wśród nich chociażby Filip Dimevski i Milica Mirkulovska w Macedonii, Jan Jeništa w Czechach, Andrzej Porytko we Lwowie, Polina Justowa w Rosji). Część druga prowadzona jest dwutorowo – w języku polskim



Foto: Archiwum SJKP UŚ

↑ Wieczór Narodów na cieszyńskim Rynku integruje uczestników letniej szkoły oraz mieszkańców Cieszyna



i angielskim, by nawet osoby, które stawiają pierwsze kroki w nauce naszego języka, mogły jak najlepiej poznać Polskę. Studenci dowiadują się m.in., kto z Polaków otrzymał Nagrodę Nobla, jakimi cechami charakteryzował się język polski w dobie staropolskiej, ilu polskich twórców filmowych pracuje w Hollywood, jakie wynalazki świat zawdzięcza polskim naukowcom...

Wieczory zarezerwowane są na zajęcia mniej oficjalne, ale wcale nie mniej ważne. Przyświeca im cel, by udowodnić, że języka polskiego można się uczyć poprzez zabawę, z wykorzystaniem rzadziej stosowanych metod i technik pracy. Wszystko po to, by zainteresować studentów i zmotywować ich do dalszej pracy nad doskonaleniem języka polskiego. W czasie tegorocznej, XXVII już letniej szkoły zagraniczni uczestnicy wezmą udział w koncercie zespołu Karlik, który wraz z nimi zaśpiewa najpopularniejsze polskie i śląskie piosenki, a także zaprezentuje tańce z naszego regionu. W czasie Śląskiego Wieczoru będą mieli okazję poznać specyfikę Śląska w wielu jego aspektach: nauczą się rozpoznawać charakterystyczne cechy poszczególnych strojów ludowych, dowiedzą się więcej na temat typowych śląskich zwyczajów i tradycji, poznają różnice między gwara, dialektem a językiem, wreszcie – skosztują specjałów śląskiej kuchni. Osobom zainteresowanym polską kinematografią zaproponowane zostaną Dyskusyjne Kluby Filmowe, będą mogli wymieniać się poglądami, poznawać i motywować swe stanowiska w czasie dysput moderowanych przez filmoznawców. Tegoroczna edycja letniej szkoły to także spotkania poświęcone poezji Bolesława Leśmiana, warsztaty przekładowe na przykładzie twórczości tłumaczeniowej Ireny Tuwimowej, quiz wiedzy o Ludwiku Zamenhoffie i języku esperanto i wiele innych atrakcyjnych tematów.

W weekendy studenci wezmą udział w wyjazdach edukacyjnych, by poznać i docenić piękno Śląska i południowej Polski. Program turystyczno-edukacyjny rozpocznie się od wycieczki po Cieszynie – mieście na granicy będącym mozaiką kultur, religii i języków. Uczestnicy letniej szkoły poznają również Beskid Śląski, Katowice, Tarnowskie Góry z zabytkową kopalnią srebra, muzeum Auschwitz-Birkenau oraz Zamek Królewski na Wawelu. Dużym zainteresowaniem cieszy się wyjazd do Koszęcina do siedziby Zespołu Pieśni i Tańca „Śląsk” im. S. Hadyny, gdzie członkowie Zespołu specjalnie dla nich przeprowadzą warsztaty taneczno-wokalne.

15 sierpnia jest kulminacyjnym dniem całego kursu. Wtedy właśnie mają miejsce dwa niezwykle ważne wydarzenia. Pierwszym z nich jest międzynarodowy konkurs ortograficzny „Sprawdzian z polskiego”. Uczestnikami konkursu są cudzoziemcy – uczestnicy letniej szkoły oraz zaproszeni goście z innych ośrodków polskich i zagranicznych. Głównym zadaniem „Sprawdzianu” jest napisanie tekstu dyktanda ułożonego specjalnie na tę okazję przez wybitnych polskich językoznawców. Główną nagrodą – oprócz tytułu Cudzoziemskiego Mistrza Języka Polskiego – jest bezpłatny udział w przyszłorocznej letniej szkole. Wszyscy otrzymują również słowniki, poradniki językoznawcze i pomoce do uczenia się zawłości polskiej ortografii. W przerwie między dyktandem a ogłoszeniem wyników studenci słuchają wykładu zaproszonego językoznawcy i biorą udział w quizie ortograficznym.

Tuż po zakończeniu „Sprawdzianu z polskiego” studenci wraz z wykładowcami udają się na cieszyński Rynek. Uczestnicy letniej szkoły są przebrani w stroje narodowe i niosą flagi swych państw. Barwny pochód rozpoczyna Wieczer Narodów, w czasie którego obcokrajowcy prezentują na scenie swoje kraje. Występy rozpoczyna Polska – wszyscy studenci, lektorzy, zaproszeni goście oraz zgromadzeni na Rynku cieszyńskimi wspólnie tańczą poloneza. Wieczer Narodów tradycyjnie objęty jest honorowym patronatem burmistrza miasta Cieszyna. Uczestnicy letniej szkoły prześcigają się w pomysłach, by jak najoryginalniej zaprezentować swoje kraje i ich kultury: ucą tańczyć, śpiewać, prowadzą minilekcje języków, sprawdzają wiedzę ogólną o kraju i walczą ze stereotypowym postrzeganiem ich narodów. Występom towarzyszą degustacje typowych dla zagranicznych kuchni potraw. Warto w tym dniu przyjechać do Cieszyna, by z uczestnikami letniej szkoły wybrać się w jedyną w swoim rodzaju podróż dookoła świata.

Na całokształt letniej szkoły duży wpływ ma charakter jej uczestników, są oni bowiem ogniwem sprawczym wielu działań: tworzą gazetę studencką „Wiadomości Letniej Szkoły”, występują w przedstawieniach teatralnych, przygotowują tłumaczenia tekstów poetyckich, prezentują swe hobby i zainteresowania na wieczorze talentów w cieszyńskim Domu Narodowym. Od trzech lat spektakle teatralne w ich wykonaniu prezentowane są na deskach Teatru im. Adama Mickiewicza w Cieszynie. W tym roku będzie to adaptacja książki Bolesława Leśmiana *Przygody Sindbada Żeglarza*, w latach poprzednich były to sztuki oparte na motywach utworów takich, jak m.in. *Chłopi* W. Reymonta, *Krzyżacy* H. Sienkiewicza, *Tango* S. Mrożka czy *Szalona lokomotywa* S.I. Witkiewicza. Występ poprzedzi rozstrzygnięcie Turnieju Tłumaczy, którego pierwsza edycja odbyła się w 1992 roku. Rokrocznie zainteresowani poezją uczestnicy letnich szkół podejmują wyzwanie i mierzą się z przełożeniem na swój język ojczysty wybranego przez organizatorów utworu poetyckiego. Powstałe tłumaczenia są wydawane w postaci papierowej książeczki, a także zamieszczane na stronie internetowej Szkoły.

Dziś organizowana przez Szkołę Języka i Kultury Polskiej letnia szkoła to marka znana, ceniona i rozpoznawalna na całym świecie. Niejednokrotnie docierały do nas sygnały, że studenci proszą o skierowanie ich na kurs właśnie do Cieszyna, bo nigdzie indziej nie ma takiej atmosfery. Przez 27 lat na tę opinię pracowały kolejne pokolenia lektorów i wykładowców Uniwersytetu Śląskiego. ■



Foto: Archiwum SJKP UŚ

↑ Okładka książki tłumaczonej przez jednego z absolwentów letniej szkoły, Filipa Dimewskiego z Macedonii

Karolina Graboń

Badania naukowe ks. prof. zw. dr. hab. Jerzego Myszora z Wydziału Teologicznego UŚ na temat pielgrzymek śląskich do Ziemi Świętej

## Pielgrzymki – archetyp niezniszczalny

Podróże do miejsc świętych podejmowane z pobudek religijnych należą do praktyk, których tradycja sięga starożytności. Nie tylko historycy, ale i hagiografowie, historycy kościoła, kulturoznawcy, antropolodzy, filozofowie, socjolodzy i specjaliści geografii turystyki zajmowali się tym zagadnieniem od wieków, czego dowodzi bogata literatura naukowa na ten temat. Wydawać by się mogło, że tak liczne i dogłębne opracowania nie pozostawiają obszarów niezbadanych. Okazało się jednak, że brakuje monografii na temat pielgrzymek Ślązaków do Ziemi Świętej i to właśnie one stały się celem badawczym ks. prof. zw. dr. hab. Jerzego Myszora, kierownika Katedry Teologii Patrystycznej i Historii Kościoła Wydziału Teologicznego UŚ, który skoncentrował swoją uwagę szczególnie na latach 1840–1914, dostrzegając w tym okresie znaczący wzrost pielgrzymujących do Grobu Pańskiego.

Efektorem żmudnych poszukiwań i badań ks. prof. Jerzego Myszora jest publikacja pt. *Pielgrzymki śląskie do Ziemi Świętej w latach 1840–1914. Studia i materiały* (Katowice 2017). Omówione w pracy podróże Ślązaków do Ziemi Świętej osadzone są w obszernym kontekście społeczno-politycznym, zarówno ówczesnej Palestyny, jak i Śląska. Wiele uwagi autor poświęcił także pielgrzymce jako fenomenowi społecznemu i religijnemu. W książce można prześledzić również tradycyjne trasy pątnicze i wszelkie ślady polskie, a w szczególności śląskie, w Ziemi Świętej. Całość zamknięta dogłębne rozważania na temat wpływu pielgrzymek na pobożność XIX i XX wieku.

Podstawowe pytanie, które zwykle towarzyszy naukowcowi, czyli *dłaczego*, nakierowane było na trzy zasadnicze obszary. Pierwszy raz pojawiło się podczas lektury opracowań historyków i pastoralistów, którzy zajmując się pielgrzymkami, sprowadzają często ten temat do swoistych anegdot, opowieści o tzw. śpiewokach, drodze, pieśniach, nato-



Foto: Zbiory prywatne

↑ Ks. prof. zw. dr. hab. Jerzy Myszor w Ziemi Świętej

miast z socjologicznej czy teologicznej perspektywy traktowali je z pewną dozą lekceważenia. Zrozumiałe więc z punktu widzenia badacza było znalezienie odpowiedzi na pytanie: skąd taka deprecjacja pielgrzymowania? Kolejne pytanie wzbudziło ogromny wzrost popularności pielgrzymek do Ziemi Świętej w połowie XIX wieku, trzeci – dotyczył pobożności pasyjnej, zwłaszcza nabożeństwa drogi krzyżowej, która zagościła w kościołach katolickich od końca XVIII wieku.

– Zadałem sobie pytanie – wspomina ksiądz profesor – czy istnieje jakiś związek między pielgrzymkami do Ziemi Świętej w XIX wieku a żywołowym wręcz rozwojem różnych przejawów kultu męki Pańskiej w ludowej pobożności.

Do podjęcia tematu skłoniła naukowca także niezwykle lektura diariuszy z pielgrzymek z początków XX wieku.

– Trafiłem na publikacje Józefa Goja – kontynuuje badacz. – To dzienniki podróży do miejsc świętych nawiązujące formą do istniejącej już literatury podróżniczej, są one jednak wyjątkowo cennym świadectwem poziomu wyrobienia kulturalnego i religijnego prostego chłopca, wyrażającego swe wrażenia bardzo szczerze i dlatego autentycznie. Józef Goj z Brzezinki pisał, jak potrafił, posługując się językiem polskim w postaci gwarowej – śląskiej. Lektura okazała się znakomitą inspiracją, zważywszy, że diariuszy na Śląsku z tego okresu zachowało się niewiele – stwierdza ks. profesor.

Początkowy etap badań polegał na żmudnych poszukiwaniach, często na wyczucie. Należało wpięrcz prześledzić drogi pielgrzymów, począwszy od Bogumina, gdzie krzyżowały się szlaki kolejowe na Śląsku z północy na południe, przez Wiedeń, Triest do Jaffy, czyli najważniejszego portu na ziemi palestyńskiej będącej bramą do Jerozolimy. Należało ustalić nie tylko, kim jest statystyczny pielgrzym, ale i jego personalia, miejsce pochodzenia, zawód, odwiedzane sanktuaria. Dotarcie do istniejących spisów wymagało wręcz benedyktyńskiej cierpliwości i niezbędnej w pracy naukowca intuicji. Klasyfikacja podróżujących do Ziemi Świętej odbywała się najczęściej w hospicjach, w których się zatrzymywali, na podstawie języka, jakim się posługiwali. W przypadku pątników przybywających ze Śląska nie było problemu, jeśli rejestrującym franciszkaninem był Polak, mógł on bowiem szczegółowo wypytać o miejsce, skąd przybywał pielgrzym. Sytuacja komplikowała się, kiedy zapisu dokonywał Francuz, Anglik, Włoch czy Hiszpan – wówczas podstawowym kryterium stawał się paszport lub inny dokument tożsamości, wtedy – bez względu na używany język – Ślązaka zapisywano w rubryce: katolik z Prus.

– W Jerozolimie w archiwum kustodii wykonałem tysiące fotokopii, które przez wiele miesięcy (praca nad książką trwała ponad trzy lata) skrupulatnie przeglądałem i analizowałem. Na drodze tych poszukiwań, rzecz oczywista dla historyka Kościoła na Śląsku, musiałem spotkać się z wybitnym franciszkaninem, jakim był w tym czasie ojciec Władysław Schneider.

W pracy ks. profesora J. Myszora o. Władysław, pierwszy zakonnik, który podjął pracę (w latach 1875–1887) w Ziemi Świętej, zajmuje szczególne miejsce. Był on założycielem na Śląsku Towarzystwa Bożego Grobu – filii kolońskiego czasopisma „Das heilige Land”. Wybudował w Emaus schronisko dla śląskich pielgrzymów, przyczynił się do powstania w Jerozolimie hospicjum dla pielgrzymów niemieckich (przy Bramie Damasceńskiej), podjął budo-



wę niemieckiej szkoły w Aleksandrii, wspomagał powstające placówki siostr boromeuszek, kolejno w Aleksandrii, Jerozolimie i Hajfie. Po powrocie na Śląsk pomagał i uczestniczył w projektowaniu kalwarii w Piekarach Śląskich, był także organizatorem Muzeum Biblijnego w klasztorze na Górze św. Anny.

– Ojciec Władysław Schneider jest kluczem do zrozumienia obecności Ślązaków w Ziemi Świętej – tłumaczy naukowiec.

Otwarcie imperium osmańskiego na świat zachodni, gwałtowny rozwój kolei żelaznej i floty statków pasażerskich Lloyda nie tylko ułatwiały podróż do Jerozolimy, ale przede wszystkim zachęcały do niej. Radykalna zmiana stosunków politycznych w imperium osmańskim w latach 30. XIX wieku spowodowała, że Bliski Wschód przekształcił się w centrum intensywnej gry politycznej. Toczyli ją Austriacy, Francuzi, Rosjanie, Anglicy i po 1870 roku również Niemcy. Pretekstem było prawo do opieki nad miejscami świętymi, a celem głównym – wojskowa, polityczna i gospodarcza obecność w tym kluczowym dla świata miejscu.

Zdominowana przez żywioł muzułmański Palestyna stała się celem osadnictwa. Pobożni Żydzi przybywali z pobudek religijnych, by u kresu życia złożyć swe kości w Dolinie Jozafata. Dzięki olbrzymim dotacjom brytyjskiego magnata i filantropa Mosesa Montefiore od połowy XIX wieku do Jerozolimy zaczęła docierać fala żydowskich osadników, a poza murami Jerozolimy powstawała coraz liczniejsza kolonia żydowska. W drugiej połowie XIX wieku pojawiły się też motywowane religijnie plany osadnicze, zwłaszcza protestantów niemieckich. Liczono, że uda się nawrócić na chrześcijaństwo przybywających Żydów, co w zamyśle utopijnych templariuszy miało być znakiem czasów ostatecznych, oznaczających powtórne przyście Jezusa i wypełnienie się przepowiedni o nadejściu Królestwa Bożego. Najbardziej spektakularnym owocem osadnictwa templariuszy z Wirtembergii były osiedla w Palestynie liczące w sumie kilka tysięcy osadników. Mimo hucznych zapowiedzi ostatecznie jednak na wyjazd do Palestyny zdecydowało się niewielu; w 1910 roku kolonia niemieckich osadników w Hajfie liczyła ok. 700 osób, podobne, choć mniej liczne, powstawały w Jaffie, Saronie i Jerozolimie. Do osadnictwa w Palestynie przygoto-

wywali się także Amerykanie, Francuzi, Niemcy, Brytyjczycy.

– Jedną z grup kolonizujących Palestynę mieli być także Ślązacy – wyjaśnia ks. profesor. – Ojciec Władysław, widząc przeludnione wioski na Opolszczyźnie zaczęły ścierać do Emaus szukających pracy rzemieślników ze Śląska, tworząc tam załazek kolonii śląskiej – to był kolejny trop poszukiwań badacza.

Pierwszy ślad Ślązaka (bez nazwiska) w Jerozolimie odnotował w latach 30. XIX wieku znany szwajcarski lekarz, a zarazem badacz dialektu, ewangelik Tytus Tobler, który wówczas pracował i prowadził badania w Palestynie. Napotkany przez niego Ślązak usiłował wymusić na lekarzu poparcie w hospicjum franciszkańskim w Jerozolimie, gdzie nie chciano go ponownie wpuścić. Obowiązywała bowiem tam zasada: każdy pielgrzym mógł skorzystać z darmowego kilkunastodniowego pobytu w hospicjum prowadzonym przez franciszkanów, ale tylko raz w życiu. Dlatego bracia sporządzali skrupulatne spisy, dziś nieoczone dla badaczy źródło wiedzy.

O napotkanym Ślązaku Tytus Tobler pisał: to jest jeden z ostatnich prawdziwych pielgrzymów! Kompletny abnegat, z jakimś workiem na plecach, który przeszedł piechotą pół Europy do Triestu, następnie dotarł do Syrii, a z Syrii do Jerozolimy; poszedł na pielgrzymkę, aby podziękować za dwukrotne uratowanie życia. Motyw ten był bardzo autentyczny, kierowała się nim większość pątników; niczego nie widzieli w trakcie drogi, nie znali nazw miast, które mijali, liczył się wyłącznie cel – Jerozolima. Podobnie Józef Goj, który peregrynował do Lourdes, Rzymu, Santiago de Compostela, Loretto, czterokrotnie do Ziemi Świętej – pisał o swoich pielgrzymkach

wyłącznie w kategoriach religijnych, nie znajdziemy w jego diariuszach z podróży ani jednej refleksji, która wskazywałaby na to, że podczas podróży czuł się turystą.

– Ta kategoria pielgrzymów motywowanych religijnie trwała i prawdopodobnie trwa po dzień dzisiejszy mimo zmieniających się warunków zewnętrznych, które są w stanie zmienić pątnika w turystę – podsumowuje ks. profesor. – Pielgrzym wie, że decyduje się na trud, a nawet niebezpieczeństwo śmierci. Niektórzy więc zabierali ze sobą strój do trumny, mając świadomość, że może to być ich ostatnia ziemská wędrówka. Ci, którzy decydują się na pielgrzymowanie, w trudzie podróży nie szukają żadnych ułatwień. Dla nich pielgrzymka jest metaforą życia – w znoju, w trudzie zmierzają do celu. Kiedy pielgrzym przemienia się w turystę? Gdy zaczyna szukać udogodnień, nie hospicjów, lecz hoteli, wyższego standardu usług, a na trasie podróży w sanktuarium dostrzega pamiątki historii i zabytki sztuki, a nie ślad obecności Bożej.

– Zgadzam się z poglądem, że pielgrzymka jest metaforą drogi ludzkiego życia. Niezależnie od religii jest ona wkodowana w nasze DNA. W przypadku chrześcijaństwa jest to droga, na której miejsca święte zawierają w sobie element spotkania z *sacrum* i *profanum*, gdzie można dotknąć obecności Bożej. Uważam więc, że kościoły mogą pustoszeć, ale ten sam człowiek, który nie widzi swego miejsca w parafialnym kościele, dotknięty jakimś wewnętrznym impulsem w pewnym momencie życia spakuje plecak i pójdzie na pielgrzymkę. To archetyp niezniszczalny – kończy ks. prof. Jerzy Mysior. ■

Maria Sztuka



Foto: Zbiory prywatne



List z Ziemi Świętej do rodziny Augusta Pogorzelskiego z 1907 roku

Biolodzy z Uniwersytetu Śląskiego badają Jezioro Paprocańskie znajdujące się w południowo-zachodniej części Tychów

## Gospodarka wodna z przeszłości

Naukownicy z Wydziału Biologii i Ochrony Środowiska UŚ postanowili zbadać jakość wód Jeziora Paprocańskiego i znaleźć odpowiedź na pytanie: dlaczego ich stan z roku na rok jest coraz gorszy. W tym celu sięgnęli m.in. do map opracowanych w latach 1747–1753 przez niemieckiego kartografa Fredericka Christiana von Wredego, na których zachowały się ówczesne rozwiązania hydrotechniczne będące cenną wskazówką dla naukowców. O tym, jakie propozycje mają biolodzy dla zarządców zbiornika wodnego, opowiada dr Andrzej Woźnica z Katedry Biochemii Uniwersytetu Śląskiego.



↑ Dr hab. Eugeniusz Małkowski w trakcie prac w Archiwum Państwowym w Katowicach Oddział Pszczyna. Przeglądanie dokumentów archiwalnych dotyczących Paprocan

### Śląsk pojezierzem antropogenicznym

– Jeśli przyjrzymy się współczesnym mapom Śląska, ze zdumieniem możemy zobaczyć, że na tym terenie jest prawie 5 tysięcy zbiorników wodnych! Historyczne źródła potwierdzają nagromadzenie jezior, stawów oraz sadzawek służących przede wszystkim rozwijającemu się przemysłowi – mówi dr Andrzej Woźnica zajmujący się między innymi tworzeniem modeli numerycznych zbiorników wodnych.

W wodnym „repertuarze” tego rejonu występują zatem jeziora zaporowe, groblowe, zapadliskowe, liczne sadzawki, baseny betonowe czy zbiorniki peregulacyjne rzek o łącznej powierzchni około 185 km<sup>2</sup>. W związku z tym, jak dodaje biolog, Śląsk może być nazwany pojezierzem antropogenicznym, ponieważ większość akwenów powstała w wyniku działalności człowieka. Wskaźnik jeziorności regionu oznaczającej stosunek powierzchni jezior do ogólnej powierzchni analizowanego obszaru wynosi dla Śląska 2,74 proc. – dla porównania Pojezierze Mazurskie ma jeziorność rzędu około 7 proc.

– Jest to ważny element naszego środowiska, dlatego istotne jest, aby badanie zasobów wodnych Śląska stało się stałym przedmiotem zainteresowań naukowców Uniwersytetu Śląskiego. Chcielibyśmy w związku z tym powołać do istnienia Śląskie Centrum Wo-

dy – jednostkę badawczą funkcjonującą przy Uniwersytecie Śląskim, które celem będzie skupienie ekspertów z naszej uczelni oraz z innych ośrodków naukowych, którzy zajmują się szeroko rozumianą tematyką wody – mówi dr Woźnica.

Naukownicy obecnie prowadzą badania Jeziora Paprocańskiego, jednego z najstarszych zbiorników zaporowych w Polsce. Powstało ono dla potrzeb Huty Paprockiej w XVIII wieku. Można je zobaczyć między innymi na ręcznie wykonanych mapach „Kriegskarte von Schlesien”, które Frederick Christian von Wrede w latach 1747–1753 wykonał na zlecenie króla pruskiego Fryderyka II Wielkiego.

– Jest to niezwykły materiał badawczy zawierający wiele informacji, z których otrzymaliśmy szereg danych na temat świetnej gospodarki wodnej prowadzonej w XVIII wieku na terenie Śląska – mówi biolog.

Dzięki temu naukowcy mogli między innymi zrozumieć, jak zmieniał się układ terenu w okolicach badanego obiektu – co, jak się później okazało, miało ogromne znaczenie dla pogorszenia stanu jakości wód zbiornika. W związku z tym przygotowane zostały wytyczne dla zarządców mające na celu przywrócenie pełnej funkcjonalności Jeziora Paprocańskiego, w tym również służące wykorzystaniu jego turystyczno-rekreacyjnego potencjału.

### Tajemnicze „kreski” i jaz iglicowy

– Przede wszystkim z badanego przez nas terenu zniknęło wiele okolicznych zbiorników wodnych, które jeszcze w XVIII wieku otaczały jezioro. Poza tym znacząco zmniejszono jego zlewnię ze względu na złą jakość wód pokopalnianych. Zatem pewne rozwiązania hydrotechniczne, które mogliśmy dostrzec w archiwach, zostały z czasem zaniebane – wyjaśnia dr Andrzej Woźnica.

Naukownicy sprawdzali również dokumenty odnoszące się do badanego obszaru w pszczyńskim oddziale Archiwum Państwowego w Katowicach. Zwrócili szczególną uwagę na pewnego rodzaju równoległe, dobrze widoczne na mapach „kreski” znajdujące się w pobliżu zbiornika, lecz niedochodzące do starego koryta Gostyni – rzeki zasilającej akwen. Ich pozostałości są zresztą obserwowane także dziś w okolicach Jeziora Paprocańskiego. Owe „kreski” okazały się rowami melioracyjnymi nawadniającymi pobliskie łąki. Mieszkańcy wspominali również o istniejącej na tym terenie oczyszczalni wody.

– Wyruszyliśmy w teren, by odnaleźć jej ślady. Okazało się, że rzeka Gostynia przedzielona była jazem iglicowym, woda przelewała się więc na pobliskie łąki znajdujące się po lewej i prawej stronie koryta – mówi naukowiec. Jak dodaje, w dokumentacji zachowały się rysunki techniczne wspomnianej oczyszczalni typu gruntowo-korzeniowego. Woda wprowadzana na łąki za pośrednictwem



rowów melioracyjnych była jednocześnie naturalnie oczyszczana z fosforu i azotu poprzez korzenie roślin znajdujących się właśnie na tej łące. W ten sposób oczyszczona zasilala następnie zbiornik Paprocań. Jak wyjaśnia naukowiec, z czasem jednak oczyszczalnię zlikwidowano, a rowy melioracyjne przestały pełnić swoją funkcję. Koryto rzeki Gostyni zostało przeniesione w północną część zbiornika, przebudowano zlewnię – obecnie wykorzystywane jest zaledwie 12 proc. powierzchni zlewni pierwotnej – działania te przyczyniły się więc do zmiany przepływu wody przez zbiornik i w efekcie doprowadziły do pogorszenia jej jakości.



Foto: Bartosz Łozowski

↑ Pomiary sonarograficzne/batymetryczne (głębokości) zbiornika paprocańskiego

Prowadzone przez naukowców badania wykazały ponadto, że zbyt mała ilość wody w Jeziorze Paprocańskim przyczynia się do szybszego jej nagrzewania, co sprzyja pojawianiu się zakwitów.

### Proponowane rozwiązania

Szczególnym miejscem Jeziora Paprocańskiego jest kąpielisko pełniące funkcje rekreacyjno-turystyczne. Aby przyrzeć mu się dokładniej, naukowcy, pracując w interdyscyplinarnym zespole, opracowali numeryczny model badanego zbiornika. Dzięki temu narzędziu mogą między innymi obrazować dynamicznie i czasoprzestrzennie sposób przepływu wody w zbiorniku oraz wpływ poszczególnych czynników na ten proces. Opierając się na zgromadzonych danych, wykazali, że kąpielisko jest szczególnie narażone na występowanie zakwitów.

– Model przepływu wody w zbiorniku pokazał, że kierunek i siła wiatrów połączone z kształtem zbiornika sprawiają, że masowo rozwijający się fitoplankton

jest spychany właśnie w rejon kąpieliska – tłumaczy dr Andrzej Woźnica. Jak dodaje, jednym z proponowanych rozwiązań stosowanych już zresztą na świecie jest mechaniczne odgrodenie kąpieliska od pozostałej części Jeziora Paprocańskiego, dzięki czemu powstałe na zbiorniku zakwity nie będą przedstawiały się do przestrzeni rekreacyjnej. Stosowane mogą być specjalne membrany, jest to jednak rozwiązanie kosztowne. Alternatywą są mniej skuteczne kurtyny – rodzaj kierownic przepływu, które sprawiają, że glony i inne organizmy żywe będą transportowane za pośrednictwem wody i wiatru w taki sposób, aby omijały rejon kąpieliska.

Kolejnym rozwiązaniem proponowanym przez zespół naukowców z Uniwersytetu Śląskiego jest zwiększenie powierzchni szuwarów – zbiorowiska roślinności przybrzeżnej przyczyniającej się do oczyszczania wód zbiornika z fosforu i azotu, co w naturalny sposób zabezpieczy jezioro przed pojawianiem się zakwitów. Ponadto takie zbiorowiska

roślinne stanowią doskonałe miejsce lęgowe ptaków i tarliska dla ryb.

Zdaniem naukowców wskazane byłoby również poszukiwanie zasobów wody, które mogłyby zasilić paprocański zbiornik.

– Niestety wody rzeki Gostyni są mocno zanieczyszczone, dlatego poszukiwaliśmy alternatywnych źródeł. Udało nam się kilka takich miejsc wskazać. Wykorzystaliśmy numeryczny model zbiornika, aby pokazać, jak proponowane przez nas rozwiązania wpłyną na zmianę dynamiki przepływu wody w Jeziorze Paprocańskim. Dzięki temu wiemy, że skróceniu ulegnie czas zatrzymania wody w akwenu, co ma kapitalne znaczenie dla stanu jego wodnych zasobów – tłumaczy dr Woźnica. Jak dodaje, obecnie czas zatrzymania wód wynosi około dwóch miesięcy. Po wprowadzeniu zmian byłby o połowę krótszy. Obniży się w związku z tym temperatura wody w akwenu, co także zmniejszy prawdopodobieństwo wystąpienia zakwitów.

Najciekawszym rozwiązaniem zaproponowanym przez naukowców jest jednak odtworzenie hydrotechnicznych rozwiązań z przeszłości, czyli odbudowanie oczyszczalni wody typu gruntowo-korzeniowego oraz związane z tym ponowne wykorzystanie dawnych rowów melioracyjnych. – Dzięki temu nie tylko przyczynimy się do poprawy jakości wód Jeziora Paprocańskiego, lecz również zyskamy kolejny niezwykle interesujący obiekt na Szlaku Zabytków Techniki Województwa Śląskiego – podsumowuje dr Andrzej Woźnica. ■



Foto: Andrzej Woźnica

↑ Dokumentacja archiwalna jazu iglizowego piętrzącego wody Gostyni pozwalającego zasilać wodą obszar oczyszczalni

Małgorzata Kłoskiewicz

Rozmowa z prof. dr hab. Ewą Borkowską, kierownikiem Zakładu Kultury i Literatury Brytyjskiej w Instytucie Kultur i Literatur Anglojęzycznych UŚ, z okazji 200. rocznicy śmierci Jane Austen

## Pałac możliwości Jane Austen

■ **Popularność powieści Jane Austen wciąż zadziwia. 18 lipca mija 200. rocznica śmierci autorki *Dumy i uprzedzenia*, a jej sława pozostaje niezmienna, to swoisty fenomen kulturowy i literacki. Czym podbiła i nadal podbija serca czytelników dama z niewielkiego Steven-ton w hrabstwie Hampshire?**

– Zachwycała i zachwyca do dziś opisem miejsc, w których rozgrywa się akcja jej powieści. Podróż szlakiem jej bohaterów to odkrywanie miejsc czarownych, dlatego zwykle posługuję się mapą, a nie kieruję beznamiętnym głosem GPS. Z Jane można nie tylko zowiedzieć, zobaczyć, ale i poczuć to urokliwe piękno, a wzbogacając obraz historią tych miejsc, poznać klimat, poczuć atmosferę. Wspaniale jest podróżować z Jane Austen, poczynając od hrabstwa Hampshire na południowym wybrzeżu Anglii, gdzie urodziła się i mieszkała przez pierwszych 26 lat życia, poprzez Bath, do którego (po przejściu ojca pastora na emeryturę) przeniosła się rodzina, następnie Chawton Cottage, niewielką miejscowość, w której spędziła wraz z siostrą Cassandrą ostatnie osiem lat swojego życia, wspaniałą rezydencję w Chatsworth (pierwovzór posiadłości Pemberley, należącej do pana Darcy’ego, jednego z bohaterów *Dumy i uprzedzenia*), Brighton, aż po Winchester, gdzie w XI-wiecznej katedrze została pochowana. Siłą powieści Jane Austen było znakomite obrazowanie pięknych miejsc, przedstawienie obyczajów i stosunków społecznych Anglii na przełomie XVIII i XIX wieku.

■ **W rozkwitającym w Anglii romantyzmie pojawienie się *Rozważnej i romantycznej* było zapewne szokiem dla ówczesnych czytelników?**

– Szczególnie, że dopiero co narodziła się pełna grozy i upiornej atmosfery gotycka powieść angielska. Przełom XVIII i XIX wieku należy do poezji, a postacią, którą uwielbiają



Foto: Agnieszka Sikora

↑ Prof. dr hab. Ewa Borkowska – specjalistka od literatury brytyjskiej XVIII i XIX wieku

niemal wszyscy Anglicy, jest wtedy mistyk Wiliam Blake. Oświeceniowy racjonalizm ustępuje miejsca romantyzmowi i sentymentalizmowi. Równocześnie jednak Oświecenie wniosło pierwsze czasopisma, są one wprawdzie luksusem, ale kupuje je i czyta dbający o edukację absolwent Oxfordu pastor Austen, ojciec Jane. Trzeba ten fakt przypomnieć, aby lepiej zrozumieć, co kształtowało nie tylko wrażliwość literacką, ale także otwarcie na tematykę społeczno-obyczajową przyszłej pisarki. „The Spectator” (czasopismo ukazujące się od 1711 roku) drukuje fragmenty pierwszych powieści, zachęcając do kupna kolejnych numerów. Ówczesny czytelnik, wychowany na poezji, preferujący czytanie krótkich form literackich, esejów czy pamiętników, nie był przygotowany na powieść liczącą ponad 300 stron i kilkadziesiąt rozdziałów. Tak więc nie tyle tematyka, co objętość wywołała spory szok. Jane Austen szybko zdobyła miano powieściopisarki realizmu opisującej życie Anglii przełomu wieków, choć z oczywistych względów (zmarła przecież w 1817 roku) – bardziej końca XVIII wieku.

■ **Szokowała także nietypowym jak na owe czasy stylem.**

– To rzeczywiście była nowość. Do konwencji powieści obyczajowej wprowadziła bowiem ironię, a na-

wet swoisty sposób wyśmiewania się z przestarzałych konwenansów towarzyskich i obowiązujących zasad *savoir-vivre’u*. Nie zmienia to jednak faktu, że jest to powieść romantyczna, tyle że z elementami komedii. To nie jest surowy obraz rzeczywistości, przeciwnie: bogactwo postaci, ogromne ich zróżnicowanie, barwne, zindywidualizowane dialogi, ogromniawansów, mnóstwo humoru – wszystko to powoduje, że wyobrażenia pisarki i jej ogromny talent stworzyły tętniący życiem obraz angielskiej społeczności końca XVIII wieku. Umiejętność przelania obserwacji na papier świadczy także o pewnym talencie aktorskim Jane. W młodości brała ona udział w przedstawieniach, pisała także własne teksty, musiała więc dostrzegać najmniejsze nawet szczegóły budujące indywidualizm danej postaci i efekty tej zdolności odnajdujemy w jej utworach. O walorach artystycznych powieści Austen można jednak mówić wyłącznie w odniesieniu do oryginału. Mnie zachwyca przede wszystkim niezwykła konstrukcja zdań, która niektórych, nie wyłączając krytyków, przeraża swoją długością, ale to jest właśnie niepowtarzalny styl autorki *Emmy*. Urzeka mnie także jej umiejętność frazowania przypominająca muzykę klasyczną. Jane pobierała lekcje gry na pianoforte. W jej utworach słychać Mozarta, Haydna, Beethovena. Podobne echa muzyczne odnajdujemy także w twórczości Amerykanki Margaret Fuller (1810–1850).

■ **Biografowie Jane Austen często podkreślają, że w swoich utworach głosiła apoteozę zdrowego rozsądku, tymczasem określenie „romantyczna” stało się niemal synonimem autorki *Mansfield Park*. Czy to jej nie krzywdzi?**

– Należy chyba zacząć od analizy tytułu *Rozważna i romantyczna*, pierwszej powieści Jane Austen, która ukazała się drukiem w 1811 roku, w oryginale brzmi on: *Sense and Sensibility*. Pro-



blem więc tkwi w tłumaczeniu słowa *sensibility*, którego odpowiednika nie znajdziemy w polskim słowniku. W tłumaczeniu ginie zatem coś bardzo istotnego.

■ **Polskie określenie *romantyczna*, szczególnie w ostatnich czasach, nabrało pewnych pejoratywnych cech typu: tkliwa, nierozsądna, lekkoduszna, staroświecka, sentymentalna itp.**

- Ponieważ określenie to jest zbyt pojemne, rzadko już wywołuje konotacje z epoką literacką, a częściej sięga do znaczeń z kategorii *démodé*. Tymczasem w odniesieniu do Jane Austen i jej bohaterek bardzo je upraszcza i zubaża. Widać to nawet na przykładzie zestawienia siostr Eleonory i Marianny – rozważnej i romantycznej. Nie sądzę, aby w ogóle którąkolwiek z postaci Jane Austen można było obdarzyć mianem *romantyczna* w polskim rozumieniu. One były na swój sposób rozsądne, doskonale określa je angielskie słowo *prudence*, które bardziej pasuje do roztropności niż do romantyczności. Romantyczny jest poeta angielski William Wordsworth, ale romantyczny na sposób angielski, w niczym niepodobny do Mickiewicza czy Słowackiego. *Romantyczność* w tytule powieści ubrałabym więc w cudzysłów. Eleonora jest bowiem rozważna, ale mało romantyczna, natomiast jest zdecydowanie *sensybilna* (choć to słowo nie istnieje w języku polskim) – bardziej zwraca uwagę na konwenanse obowiązujące w społeczeństwie angielskim w XVIII wieku, czyli w społeczeństwie silnie tkwiącym jeszcze w wieku rozumu. A cóż nakazuje kobietom owa konwencja społeczna? Przede wszystkim dobrze wyjść za mąż, a to wymagało drobiazgowej wręcz kalkulacji, która skutecznie eliminowała pasję, uczucie, czułość. Bohaterki Austen są zaradne, bywa, że dobrze wykształcone, rozsądne, określenie *romantyczne* do nich nie pasuje.

■ **Kinematografia oszalała na punkcie Jane Austen.**

- Żaden inny naród, żadna inna kinematografia, poza brytyjską, choćby nie wiadomo jak się starała, nie jest w stanie oddać scenerii powieści angielskiej Jane Austen czy Charlesa Dickensa. Przykładem może być

*Duma i uprzedzenie*, serial BBC z 1995 roku, o którym zwykło się mawiać krótko – majstersztyk. Tylko Brytyjczycy potrafią oddać aurę i ducha epoki namalowanej przez Jane Austen. Oglądałam kiedyś czeską *Jane Eyre*, sfilmowaną powieść *Dziwne Losy Jane Eyre* Charlotty Brontë, także angielskiej pisarki. Niestety, film niewiele przypominał oryginał. Natomiast zapewne nikt inny nie potrafiłby tak doskonale oddać postaci wójka Szwejka, jak Czesi. Te niezwykle niuanse, realia scenografii angielskiej z przynależnymi epoce atrybutami – tradycją, sposobem zachowania: porozumiewawczymi spojrzeciami, gestami, a nawet mimiką – to wszystko decyduje o wierności obrazu w stosunku do powieści.

■ **Roztropna, rozsądna, wierna konwenansom Jane Austen, nie zdecydowała się na małżeństwo...**

- Ten świat niezbyt ją interesował, pochłaniała ją pisanie. Była prawdopodobnie bardzo nieśmiała i wyciszona. Duża rodzina, siostra, sześciu braci – to zaspakajało jej potrzeby bliskich kontaktów rodzinnych. Znakomita jej biografka Janet Todd wspomina wprawdzie o jej miłosnym zauroczeniu, było ono jednak krótkie i wątpliwe, aby to było prawdziwe uczucie. Była o krok od zawarcia związku małżeńskiego z rozsądkiem, ale oprócz bogactwa narzeczony nie miał jej nic do zaoferowania, posiadał natomiast wadę, dla Jane najgorszą ze wszystkich – nie był zbyt inteligentny. Prawdopodobnie była też bardzo wstydliva, nikomu nie pozwoliła przyłapać się na pisaniu. Przypomina amerykańską poetkę Emily Dickinson, która nie wpuszczała nikogo do pokoju na poddaszu, gdzie pisała swoje wiersze, a było ich blisko 1800, dopiero po jej śmierci siostra Laura dokonała ich odkrycia. Z Jane było chyba podobnie, pracowała za zamkniętymi drzwiami, kiedy ktoś wchodził, skrzypiące drzwi były sygnałem do chowania rękopisów. Światem Jane było pisanie, zaczęła od utworów poetyckich, porzuciła je jednak dla prozy. W jednym ze swoich wierszy Emily Dickinson napisała: *Mieszkam w pałacu Możliwości / Piękniejszy to dom od Prozy / O wiele więcej Okien / Drzwi można szerzej otworzyć*. Jane Austen napisałaby to

tak: *Mieszkam w pałacu Możliwości / Piękniejszy to dom od Poezji*.

■ **Wciąż pojawiają się tak zwane kontynuacje dzieł Jane Austen. Najgłośniejszymi stały się *Dzienniki Bridget Jones* Helen Fielding.**

- Nie będę ukrywać, że niechętnie podejmuję ten temat. Nazwisko Jane Austen stało się kluczem do sławy. *Bridget Jones's Diary* należą do powieści typu *chick-lit*, czyli powieści kobiet dla kobiet. Jeśli inspiracją tego typu twórczości miałyby być na przykład *Duma i uprzedzenie*, to nie ma wątpliwości, czemu służy to nawiązanie. Wyłącznie wypromowaniu utworu na rynku wydawniczym i czytelnicy. Czy Bridget cokolwiek przypomina Emmę, Elizabeth, Mary, Fanny? Oczywiście – nie! Wszystkie powieści gatunku *chick-lit* mają, moim zdaniem, znacznie niższą wagę intelektualną, i to dotyczy zarówno autorek, jak i ich bohaterek. Dzisiaj w erze bezgranicznej promocji, komodyfikacji, reifikacji, utowarowienia wszystko można sprowadzić do poziomu komercjalizacji. Księgarnie pustoszeją, stają się miejscem luksusowym, więc można rozgrzeszać wszelkie zabiegi zachęcające do zakupu książek, szczególnie tych liczących ponad 200 stron. Takie powieści omijają nawet studenci wydziałów filologicznych, jeśli więc taka reklama przyciąga...

■ **Dziękuję za rozmowę.**

Maria Sztuka



Foto. Domena publiczna

Mr. Darcy, you must allow me to present this young lady to you as a very desirable partner.  
↑ Ilustracja C.E. Brocka do rozdziału 6. *Dumy i uprzedzenia* (1895)

Pamięci twórcy i pierwszego dziekana Wydziału Teologicznego śp. ks. prof. zw. dr. hab. Wincentego Myszora

## Jedynie takie zbiory w Polsce

16 maja w Bibliotece Teologicznej Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach otwarta została pracownia badań nad prądami religijno-filozoficznymi w pierwszych wiekach chrześcijaństwa, zwłaszcza nad gnostycyzmem, manicheizmem i hermetyzmem.

Pracownia zawiera zbiory przekazane przez śp. ks. prof. zw. dr. hab. Wincentego Myszora oraz inne wybrane kolekcje książek, które będą służyć specjalistycznym badaniom naukowym prowadzonym zwłaszcza przez teologów, filologów i filozofów.

W uroczystej inauguracji pracowni uczestniczyli przyjaciele i współpracownicy śp. ks. prof. Wincentego Myszora, pracownicy, studenci i doktoranci Wydziału Teologicznego. Byli wśród nich m.in.: ks. dr hab. prof. UŚ Antoni Bartoszek – dziekan Wydziału Teologicznego, ks. dr hab. prof. UŚ Artur Malina – kierownik Katedry Teologii Biblijnej Starego i Nowego Testamentu, ks. prof. zw. dr hab. Jerzy Szymik z Katedry Teologii Dogmatycznej i Duchowości, prof. dr hab. Dariusz Pawelec – dyrektor Centrum Informacji Naukowej i Biblioteki Akademickiej, a także ks. prof. zw. dr hab. Jerzy Myszor – kierownik Katedry Teologii Patrystycznej i Historii Kościoła, prof. zw. dr hab. Krystyna Heska-Kwaśniewicz, prof. dr hab. Helena Synowiec, dr Bogumiła Warząchowska – kierownik Biblioteki Teologicznej. Uroczystość zaszczylił swą obecnością także ks. dr Marek Panek – rektor Wyższego Śląskiego Seminarium Duchownego, biblioteka teologiczna mieści się bowiem w budynku WSSD, a służyć będzie zapewne obu uczelniom.

Organizatorka pracowni, dr Agata Sowińska z Katedry Filologii Klasycznej UŚ, z dużą nadzieją mówiła o przyszłości, ufając że obecna księżnica patrystyczna zawierająca unikatowe zbiory literatury gnostyckiej, manichejskiej i hermetycznej przekształci się już wkrótce w międzywydziałowe centrum badawcze. Będzie ono siostrzaną jednostką hollenderskiego centrum historii filozofii hermetycznej, z którym śląscy filolodzy klasycyści współpracują od wielu lat. Księgozbiór ks. prof. Wincentego Myszora pozwala na rozwinięcie

badan naukowych skupionych szczególnie na gnostycyzmie, jak również na doktrynach pokrewnych: hermetyzmie, dualizmie hermetycznym i szeroko pojętym ezoteryzmie. Niektóre serie wydawnicze są unikatowe, jedyne w Polsce – podkreślała doktor Sowińska.

Zasoby przedstawił ks. dr hab. Andrzej Uciecha z Katedry Teologii Patrystycznej i Historii Kościoła, prezentując m.in. francuską serię wydawniczą *Sources chrétiennes*, której twórcami byli wybitni uczeni – Jean Daniélou i Henri de Lubak. Na serię tę składają się wydania krytyczne starożytnych tekstów patrystycznych, w przeważającej liczbie greckich i łacińskich, wraz z przekładami francuskimi oraz wybrane teksty źródłowe autorów średniowiecznych, np. Bernarda z Clairvaux. Seria aktualnie liczy ponad 580 woluminów, niestety nie wszystkie znalazły się w pracowni, ale – jak zapewnił ks. dr hab. Andrzej Uciecha – braki będą na bieżąco, w miarę możliwości, uzupełniane. Kolejny segment zbiorów stanowi seria patrystyczna *Corpus Christianorum* (CC) publikowana przez wydawnictwo Brepols, kolekcja ta została zainicjowana przez słynnego benedyktyna ojca Dekkersa. Pierwsza edycja obejmuje 180 woluminów (*Series Latina*), druga (*Continuatio Medievalis*) stanowi kontynuację tekstów średniowiecznych (sięgających czasów karolińskich) i liczy 247 egzemplarzy. Kolejna seria – *Graeca* – to 83 woluminy z akcentem położonym na dzieła Grzegorza z Nazjanzu i wreszcie ostatnia – *Series Apocryphorum* – składa się z 17 tomów. W zbiorach znalazło się także około 100 woluminów *Fontes Christiani* (źródłowe teksty chrześcijańskie) z wydawnictw Herder i Brepols.

Od 2005 roku dzięki pomocy Federacji Bibliotek Kościelnych FIDES, Bibliothèques européennes de théologie (Europejskie Biblioteki Teologiczne) i wsparciu kurii archidiecezjalnej udało się pozyskać z wydawnictwa Brepols prawie 500 tomów.

Księgozbiór ks. prof. W. Myszora, wybitnego patrologa, koptologa i znawcy tekstów gnostyckich, liczy ponad 3500 tomów. W niektórych egzemplarzach można odnaleźć zapisy informujące o darczyńcy, kilka woluminów nosi ślady nadpalenia. To rezultat pożaru, który opanował wypełnioną po brzegi ciężarówkę oczekującą na przeprowadzkę z Warszawy do Katowic. O okolicznościach wypadku, a także powstawania zbioru, opowiadał ks. prof. dr hab. Jerzy Myszor. Były to godziny spędzone przed komputerem, przeszukiwanie internetu, stałe kontakty z wydawnictwami na całym świecie, antykwariatami, ośrodkami badawczymi na obu półkulach...

Otwarcu pracowni towarzyszyła wystawa prac, artykułów i książek autorstwa ks. prof. Wincentego Myszora, można też było obejrzyć bogatą kolekcję nagród i wyróżnień, jak m.in. *Lux ex Silesia* (2013) oraz *Feniks* (2011) i *Feniks Specjalny* (2017), a także najciekawsze prace magisterskie i doktorskie przygotowane pod kierunkiem wybitnego patrologa. ■



Foto: Agnieszka Sikora

↑ Pracownia patrystyczna w Bibliotece Teologicznej Uniwersytetu Śląskiego

Maria Sztuka



11 maja na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego w Katowicach odbyła się Ogólnopolska Konferencja Naukowa pt. „Nowelizacja Kodeksu postępowania administracyjnego”

## Nowe regulacje

Konferencja została zorganizowana przez Koło Naukowe Prawa Administracyjnego we współpracy z Katedrą Postępowania Administracyjnego i Sądowoadministracyjnego. Koło Naukowe Prawa Administracyjnego jest organizacją studencką działającą od 2012 roku i zajmuje się szeroko pojętym prawem administracyjnym. Działa przy Katedrze Postępowania Administracyjnego i Sądowoadministracyjnego, a opiekę merytoryczną nad nim sprawują dr Anna Gronkiewicz oraz dr Agnieszka Ziółkowska. W trakcie swojej dotychczasowej działalności Koło zorganizowało 7 ogólnopolskich konferencji naukowych oraz wydało 4 publikacje książkowe.

Konferencja „Nowelizacja Kodeksu postępowania administracyjnego” objęta była patronatami: dziekana Wydziału Prawa i Administracji UŚ, prezesa Samorządowego Kolegium Odwoławczego w Katowicach, prezesa Naczelnego Sądu Administracyjnego, prezesa Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach, dziekana Okręgowej Izby Radców Prawnych w Katowicach oraz prezydenta Katowic. Patronat medialny nad wydarzeniem sprawowała Telewizja TVP3 Katowice.

Konferencja miała na celu przybliżenie uczestnikom zmian wnikających z nowelizacji Kodeksu postępowania administracyjnego, które weszły w życie 1 czerwca 2017 roku. Do Kodeksu postępowania administracyjnego wprowadzono szereg nowych instytucji procesowych, które w opinii projektodawców mają uprościć oraz przyspieszyć procedurę administracyjną. Prelegenci przedstawili najważniejsze przepisy wprowadzone nowelizacją. Podczas konferencji referaty wygłosili przedstawiciele ośmiu ośrodków akademickich (Uniwersytet Śląski, Uniwersytet Warszawski, Uniwersytet w Białymstoku, Uniwersytet im. Adama Mickiewicza w Poznaniu, Uniwersytet Łódzki, Akademia im. Leona Koźmińskiego oraz SWPS Uniwersytet Humanistycznospołeczny). Słuchaczami byli przede wszystkim studenci, doktoranci, pracownicy naukowcy, adwokaci oraz radcowie prawni, przedstawiciele organów administracji rządowej i samorządowej, a także członkowie samorządowych kolegiów odwoławczych.

Konferencja „Nowelizacja Kodeksu postępowania administracyjnego” podzielona była na cztery części. Pierwszy panel, moderowany przez prof. dr. hab. Grzegorza Łaszczycę (kierownika Katedry Postępowania Administracyjnego i Sądowoadministracyjnego), odnosił się do zmian w zakresie zasad ogólnych postępowania administracyjnego. Przedstawione w tym panelu referaty dotyczyły w szczególności zasad, takich jak: zasada *in dubio pro libertate*, zasada równości, zasada ugodowego załatwiania spraw, zasada wyjaśniania niespełnionych przesłanek czy w końcu zasada bezstronności. Kolejną część wydarzenia poprowadził prof. dr. hab. Andrzej Matan. Drugi panel poświęcony był wprowadzonym do Kodeksu postępowania administracyjnego



Foto: Piotr Boczkowski

↑ Ogólnopolska Konferencja Naukowa pt. „Nowelizacja Kodeksu postępowania administracyjnego”

instytucjom procesowym, wśród których wyróżnić należy instytucję ponaglenia, mediację, posiedzenie w trybie współdziałania, milczące załatwienie sprawy, a także postępowanie uproszczone. Trzeci panel wydarzenia dotyczył nowej regulacji w zakresie procedury odwoławczej w ogólnym postępowaniu administracyjnym, a moderowany był przez prof. dr. hab. Lidię Zacharko. Wystąpienia w tej części opisywały m.in. odstępstwo od zasady dwuinstancyjności postępowania administracyjnego, nową instytucję zrzeczenia się prawa do wniesienia odwołania od decyzji administracyjnej, wnioski o przeprowadzenie przez organ odwoławczy postępowania wyjaśniającego w zakresie niezbędnym do rozstrzygnięcia sprawy, a także decyzję kasacyjną powodującą przekazanie sprawy do ponownego rozpatrzenia organowi I instancji. Ostatnia część konferencji, prowadzona przez dr Annę Gronkiewicz oraz dr Agnieszkę Ziółkowską, związana była z karami administracyjnymi, które wskutek nowelizacji zostały bezpośrednio uregulowane w Kodeksie postępowania administracyjnego, oraz z europejską współpracą administracyjną. W części tej przedstawiono instytucję kar administracyjnych w ogólności, jak również zaprezentowano uwagi krytyczne związane z regulacją kar. Ponadto został wygłoszony referat na temat trybu europejskiej współpracy administracyjnej. Każdy panel kończył się dyskusją, w której brali udział nie tylko prelegenci, ale także zgromadzona publiczność.

Po zakończeniu ostatniej części organizatorzy podziękowali licznie zgromadzonym gościom za udział w wydarzeniu oraz zapowiedzieli ukazanie się publikacji, która w założeniu jej redaktorów ma stanowić nie tylko analizę wprowadzonych w 2017 roku zmian w procedurze administracyjnej, ale ma być również asumptem do dyskusji związanej dalszymi udoskonaleniami Kodeksu postępowania administracyjnego.

Szczegółowy przebieg konferencji oraz relacja zdjęciowa znajdują się na stronie internetowej: <http://www.knpa.us.edu.pl/2017/05/konferencja-naukowa-nowelizacja-kodeksu-postepowania-administracyjnego-11-maja-2017-r>. ■

Tomasz Mizioch

Przestępstwa powiązane ze śmiercią samobójczą były tematem sympozjum naukowego zorganizowanego 8 maja na Wydziale Prawa i Administracji UŚ

## Samobójstwo to proces

W sympozjum pt. „Namowa lub pomoc w samobójstwie. Aspekty kryminalistyczne i kryminologiczne” wzięło udział ponad 40 prokuratorów oraz ponad 100 policjantów i funkcjonariuszy innych służb mundurowych, czyli przedstawiciele instytucji, które w codziennej praktyce zawodowej spotykają się z problemem samobójstwa. Celem spotkania zorganizowanego przez Koło Naukowe Bezpieczeństwa Wewnętrznego UŚ było uczulenie reprezentantów tych środowisk na prawne, kryminalistyczne i kryminologiczne niuanse sytuacji, w której ktoś odbiera sobie życie.

Spotkanie otworzyło wystąpienie dr. Andrzeja Gawlińskiego, przedstawiciele Polskiego Towarzystwa Suycydologicznego, który – jak relacjonował opiekun Koła Naukowego Bezpieczeństwa Wewnętrznego dr Robert Netczuk z Katedra Prawa Karnego Procesowego – był głównym pomysłodawcą sympozjum poświęconego tej tematyce. Dr Gawliński przedstawił wyniki badań, w których zajmował się samobójstwami i towarzyszącymi im przestępstwami namowy lub pomocy w świetle art. 151 Kodeksu karnego.

– Namowa słowna lub za pomocą gestów – wyjaśniał prelegent – to każdego rodzaju oddziaływanie emocjonalne lub intelektualne na daną osobę w celu nakłonienia jej do samobójstwa. Pomoc można z kolei podzielić na: fizyczną – dostarczenie środków służących do popełnienia samobójstwa (np. pętla, nóż, środki farmakologiczne) lub je umożliwiające (drabina), a także niewzwanie pogotowia, oraz psychiczną – w postaci doradzania samobójstwa lub jego pozytywnego oceniania. Z takim podejściem wiążą się również pakt samobójcze, na mocy których dwie osoby decydują się wspólnie odebrać sobie życie.

Dr Andrzej Gawliński prześledził statystyki samobójstw w Polsce w latach 2000–2014. Spośród ponad 90 tysięcy prób samobójczych aż 77 proc. zakończyło się zgonem. Na podstawie art. 151 k.k. wszczęto ok. 30 tysięcy postępowań karnych, popełnienie przestępstwa stwierdzono w 110 przypadkach, a 20 spraw zakończyło się prawomocnym wyrokiem skazującym. Prelegent przeanalizował akta wszystkich tych procesów i stwierdził, że przestępstwo namowy lub pomocy występuje zazwyczaj pomiędzy ludźmi blisko ze sobą związanymi (rzadziej w sytuacji podległości, np. w więzieniu pomiędzy współosadzonymi). Stworzył też typologię sprawców według motywacji i intencji samobójczej: w kilku przypadkach samobójca wymuszał na bliskich pomoc (co zbliża taką sytuację do pojęcia eutanazji), ale znacznie częściej przestępcy byli sprawcami bezwzględni – albo egoistycznymi (szukali kompana do paktów samobójczych), albo perfidnymi (kierowała nim chęć skłonienia kogoś do samobójstwa).

Dr Joanna Stojer-Polańska z Katedry Socjologii Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego, która w swojej pracy naukowej zajmuje się tzw. ciemną liczbą przestępstw (czyli nie-

uwzględnianymi w oficjalnych statystykach), wskazywała na niuanse, które utrudniają uświadomienie opinii publicznej prawdziwej skali zjawiska samobójstwa: nie wszystkie próby samobójcze są przecież zgłaszane, czasem trudno odróżnić akt suicydalny od autoagresji, dochodzi też do nieszczęśliwych wypadków (np. w trakcie nietypowych praktyk seksualnych), niewyjaśnionych zaginięć i sytuacji, kiedy rodzina ofiary woli, aby czyjaś śmierć została uznana za zabójstwo.

– Już bez tych dodatkowych okoliczności samobójstwa pochłaniają więcej ofiar niż wypadki komunikacyjne – zwracała uwagę dr Stojer-Polańska. – Istnieje tzw. syndrom presuicydalny: potencjalny samobójca wysyła otoczeniu sygnały, że może targnąć się na swoje życie. Samobójstwo to proces, zawsze istnieje więc szansa, by temu zapobiec, choć niestety nie jest prawdą, że samobójca, któremu raz się nie powiodło, nie spróbuje odebrać sobie życia po raz kolejny.

Tematem wystąpienia Dariusza Pietrka ze Śląskiego Centrum Informacji o Sektach i Grupach Psychomanipulacyjnych były z kolei najbardziej znane sekty XX wieku i ich liderzy, m.in. Jim Jones, Sun Myung Moon, David Koresh, David Berg, Bhagwan Shree Rajneesh (Osho), Charles Manson czy Shoko Asahara. Prelegent zwracał uwagę na ogromną podatność ludzi na wszelkiego rodzaju manipulację i wynikające z tego niebezpieczeństwa. Przypominał również tragiczne wydarzenia z końca lat 90., kiedy w Polsce doszło do serii samobójstw o charakterze rytualnym na tle satanistycznym (jedno z najsłynniejszych miało miejsce w 1999 roku w Rudzie Śląskiej).

Kpt Artur Luzar ze Szkoły Aspirantów Państwowej Straży Pożarnej w Krakowie opowiedział o stosowanych przez strażaków metodach ratowania osób po próbach samobójczych.

Maciej Rokus, biegły sądowy z zakresu poszukiwań osób w zbiornikach wodnych i miejscach trudno dostępnych, przedstawił szczegóły kilku śledztw związanych z utonięciem. Zaprezentował także materiały wideo z akcji wyławiania zwłok z dna akwenu.

W ostatnim wystąpieniu dr Przemysław Piątek, prokurator prokuratury krajowej w stanie spoczynku, apelował do przedstawicieli organów ścigania o wzmożoną czujność w przypadku każdej sytuacji noszącej znamiona samobójstwa. Przekonywał, że w momencie pojawienia się jakichkolwiek wątpliwości prokurator powinien zdecydować o wszczęciu postępowania karnego i o oględzinach zamiast postępowania sprawdzającego. Dr Piątek podpowiadała również reprezentantom wymiaru sprawiedliwości konieczność indywidualnego pogłębiania wiedzy z zakresy kryminalistyki i medycy sądowej.

Sympozjum, które honorowym patronatem objęły Krajowa Szkoła Sądownictwa i Prokuratury, Polskie Towarzystwo Kryminalistyczne oraz Polskie Towarzystwo Suycydologiczne, było jednym z działań podtrzymujących efekty projektu „NOJAK: Nowa Jakość Edukacji – Bezpieczeństwo Wewnętrzne”. ■

Tomasz Płosa



19 maja na Wydziale Biologii i Ochrony Środowiska UŚ odbyła się I Interdyscyplinarna Konferencja Naukowa „Aktualne problemy ochrony środowiska”

## Dyskutujmy o problemach środowiska

Podczas konferencji spotkali się eksperci wielu dyscyplin prowadzący badania w zakresie ochrony środowiska i przedstawiciele firm realizujących działalność w przedmiotowym zakresie. Konferencję zorganizowała Komisja Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami PAN (KOŚIGO PAN) oddziału w Katowicach we współpracy z Wydziałem Biologii i Ochrony Środowiska UŚ. Finansowego wsparcia udzieliło MNiSW w ramach środków na Działalność Upowszechniającą Naukę w roku 2017.

Konferencja „Aktualne problemy ochrony środowiska” miała na celu połączyć tematykę wcześniejszych konferencji branżowych organizowanych pod patronatem Komisji PAN i poszerzyć problematykę o nowe zagadnienia. Zaprezentowano referaty wskazujące najważniejsze wyzwania, jakie stoją przed naukowcami w ochronie środowiska, m.in w zakresie stosowania środków ochrony roślin w produkcji żywności, poszukiwania materiałów dla tzw. zielonej gospodarki. Równie istotne dla stanu środowiska przyrodniczego i jakości życia ludzi okazały się problemy oczyszczania gleb zanieczyszczonych metalami ciężkimi czy uprawy roślin na potrzeby wytwarzania energii (wyniki projektu Phyto2Energy, 7 PR UE). Zaprezentowano nowe możliwości wykorzystania nowoczesnych metod i technik, np. teledetekcyjnych w połączeniu z klasycznymi badaniami botanicznymi, do oceny stanu środowiska i zarządzania jego zasobami (wyniki projektu HABITArS, NCBiR, konkurs BIOSTRATEG). Pokazano również sposoby wykorzystania zgromadzonych danych o środowisku do sterowania rozwojem miast.

W konferencji wzięło udział 133 uczestników, reprezentujących 14 jednostek naukowych, w tym 2 zagraniczne, i 5 podmiotów gospodarczych. Gościem specjalnym konferencji była prof. dr hab. inż. Czesława Rosik-Dulewska, członek korespondent PAN, która wskazała kierunki działań, jakie powinny być podejmowane w zakresie ochrony środowiska w skali całego kraju.

W sesji „Wyniki prac badawczych i wdrożeniowych z zakresu ochrony środowiska” zaprezentowano łącznie 50 posterów. Autorami plakatów byli pracownicy naukowcy, doktoranci, a także studenci, którzy uczestniczyli w realizacji projektu InfoRevita na WBiOŚ (NCBiR, konkurs TANGO I). Ponadto rezultaty prac przedstawili uczestnicy zadania: Studenckie Zespoły Projektowe prowadzonego w ramach projektu dydaktycznego „NEW. Zwiększenie konkurencyjności studentów WBiOŚ UŚ na rynku pracy przez rozwój ich kompetencji zawodowych” finansowanego przez NCBiR w ramach konkursu PO WER.

Dominującą tematyką była ocena stanu środowiska nowoczesnymi metodami badawczymi, zagrożenia zasobów i rezultaty prac wykorzystujących zjawiska fizyczne, procesy chemiczne i organizmy w technologiach prowadzących do poprawy jakości środowiska przyrodniczego, w tym neutralizacji odpadów komunalnych i rolniczych.

Nagrody w ogłoszonym przez organizatorów konkursie na najlepszą prezentację wyników badań ufundowało Polskie Towarzystwo Botaniczne Oddział Śląski. Najlepszą prezentację wybrali uczestnicy w przeprowadzonym tajnym głosowaniu. Specjalne wyróżnienia w kategorii kompleksowe działania na rzecz ochrony środowiska przyznała Polska Izba Ekologii w Katowicach. Wyróżnienie za innowacyjne ujęcie problemów ochrony środowiska zostało przyznane przez Komisję Ochrony Środowiska i Gospodarki Odpadami PAN. Sekcja Geobotaniki, Polskiego Towarzystwa Botanicznego nagrodziła prezentacje, w których realizacji wykorzystano metody geobotaniczne. Uczelniana Rada Samorządu Studenckiego UŚ doceniła poster wyróżnieniem „Studenci dla Studentów” za profesjonalną formę prezentacji wyników badań.



Foto: Marta Kandzióra-Ciupa

↑ Sesja „Wyniki prac badawczych i wdrożeniowych z zakresu ochrony środowiska”

Pierwszej edycji konferencji patronował JM Rektor UŚ prof. dr hab. Andrzej Kowalczyk, dziekan WBiOŚ prof. dr hab. Zofia Piotrowska-Seget oraz Polskie Towarzystwo Botaniczne. Patronat medialny nad konferencją objęła Polska Izba Ekologii. Partnerami wydarzenia byli: „Laboratorium – Przegląd Ogólnopolski”, Miejski Ogród Botaniczny w Zabrze oraz Centrum Badań nad Człowiekiem i Środowiskiem UŚ.

Organizatorzy dziękują za uczestnikom za udział w konferencji i prezentację wyników, radzie naukowej konferencji za wsparcie merytoryczne, partnerom i sponsorom za uświetnienie wydarzenia. Streszczenia prac zostaną opublikowane w wersji online, prośrodowiskowo. Więcej informacji na temat konferencji można znaleźć na stronie: [www.apos.us.edu.pl](http://www.apos.us.edu.pl). ■

Edyta Sierka



WYDZIAŁ BIOLOGII  
I OCHRONY ŚRODOWISKA



26 maja odbyła się 10. Cieszyńska Noc Muzeów, w której organizację, podobnie jak w ubiegłym roku, włączył się Uniwersytet Śląski

## Noc pełna wrażeń

Wśród wielu miejscowych instytucji kultury, które zadbały o aranżację tego wydarzenia, ton nadało mu środowisko akademickie: studenci oraz absolwenci i pracownicy Wydziału Etologii i Nauk o Edukacji oraz Wydziału Artystycznego Uniwersytetu Śląskiego. Najliczniej reprezentowali nasz Uniwersytet studenci animacji społeczno-kulturalnej z edukacją kulturalną.

W ramach „Nocy twórczości animatora” przygotowano 10 powiązanych tematycznie wydarzeń skierowanych do mieszkańców miasta w każdej grupie wiekowej pod wspólną nazwą „Noc z Kopciuszkiem”. Propozycją dla najmłodszych były warsztaty pt. „Wszyscy goście księcia” polegające na pomalowaniu sukien, w które zostały na tę okazję ubrane dwa pomniki usytuowane w przylegającym do Muzeum Parku Pokoju: założyciela muzeum – Leopolda Szersznika oraz Józefa II Habsburga. Umiejętności plastyczne były również przydatne podczas warsztatów pt. „Przymierz bucik”, podczas których uczestnicy mogli zrobić gipsowy odlew stóp. W specjalnie na tę Noc zaaranżowanym studiu fotograficznym „Przemiana” można było wcielić się w postać księżniczki lub księcia, przebijając się w odpowiedni strój zgodnie z zamysłem „od Kopciuszka do królowny”. Inną propozycją warsztatową była możliwość wykonania własnoręcznie nadruku na szarfie z okazji Dnia Matki, która stała się stosowną dekoracją dla raba-



Foto: Edyta Diakowska-Kohut

Teatr Cieni „Kopciuszek” w wykonaniu studentów animacji społeczno-kulturalnej z edukacją kulturalną

towych kwiatów przygotowanych przez Wydział Etnologii i Nauk o Edukacji UŚ.

Dla rodzin z dziećmi lubiących zagadki studenci animacji zorganizowali grę miejską „W poszukiwaniu zagubionego pantofelka”, której celem było zbieranie pantofelków ukrytych w instytucjach biorących udział w Nocy Muzeów.

Jedną z największych atrakcji, podobnie jak w ubiegłym roku, stał się teatr cieni, który przyciągnął tłum widzów. Oczywiście motywem przewodnim była historia Kopciuszka. Na finał całego wydarzenia przygotowano spektakl uliczno-kuglarski z elementami fireshow, który zaprezentowano na płycie cieszyńskiego rynku. W scenie finałowej do wspólnego walca wraz z tańczącą parą – księciem i Kopciuszkiem – zaproszono wszystkich zebranych. Nad całością wydarzeń animatorów czuwała mgr Jolanta Gisman-Stoch, opiekun Koła Naukowego Animatorów.

Oprócz animatorów w Parku Pokoju pojawiły się także studentki pedagogiki wczesnoszkolnej i przedszkolnej, które wraz z dr Katarzyną Marcol z Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej poprowadziły warsztaty pt. „Gry i zabawy naszych dziadków”. Mgr Jakub Staroń z Instytutu Nauk o Edukacji przygotował „warsztaty ma-

kowe”. Niecodziennym wydarzeniem był występ Chóru Niemego Uniwersytetu Śląskiego składający się z członków Koła Naukowego Pedagogów oraz wykładowców Zakładu Pedagogiki Specjalnej pod dyrekcją mgr Anny Wojtas-Rduch. Po występie można było przejść krótki kurs migania.

Reprezentanci Wydziału Artystycznego swoją twórczość zaprezentowali w kilku miejscach w mieście. W Muzeum Śląska Cieszyńskiego odbyła się prezentacja baśni muzycznej pt. „O młodzieńcu, który nie znał strachu” oraz „Alladyn” w wykonaniu pracowników i studentów Instytutu Muzyki UŚ pod kierunkiem dr. Bogusława Jana Bembena. W muzealnej Sali Rzymskiej odbył się także spektakl pt. „Zbrodnia i kara”; autorką scenariusza i reżyserką była Magdalena Podeszwa, studentka Wydziału Artystycznego. Również we wnętrzach Muzeum zaprezentowali się członkowie Międzywydziałowego Zespołu Folkowego FolkUŚ, którzy wykonali kilka utworów osadzonych w tematyce folkloru muzycznego Karpat.

W pobliskim ULu Kultury zlokalizowanym przy ulicy Srebrnej 1 miała miejsce Interdyscyplinarna wystawa pt. „Brzemie” autorstwa studentek z pracowni dr Pauliny Poczętej z Instytutu Sztuki Wydziału Artystycznego UŚ. Na ulicy Kluckiego w Cieszynie studenci IV roku grafiki Instytutu Sztuki zaprezentowali działanie w procesie pt. „Ulica Kluckiego to coś więcej niż schody”.

W Państwowej Szkole Muzycznej odbyła się prezentacja fragmentów bajki muzycznej dla dzieci pt. „Tajna misja Bombika” pod kierunkiem dr Aleksandry Zeman z Instytutu Muzyki i ks. Bogusława Zemana SSP. Jako Słoń Bombik wystąpił Szymon Goraus, jako wokaliści: Alicja Olschowsky, Marlena Zajac, Aneta Witosz oraz Michał Kasztura, piano i aranżacje dr Karol Pyka.

Na całością „czuwał” uniwersytecki Usiołek, który pojawiając się w różnych miejscach Cieszyna, budził uśmiech na twarzach najmłodszych (i nie tylko). ■

Edyta Diakowska-Kohut



Foto: Edyta Diakowska-Kohut

Warsztaty „Przymierz bucik” – odlewy stóp w wykonaniu studentów animacji społeczno-kulturalnej z edukacją kulturalną



26 maja Wydział Artystyczny na terenie kampusu Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie zorganizował Fit Koncert

## Zdrowo, smacznie i wesoło

Wydarzenie skierowane było do studentów i pracowników uczelni, a także mieszkańców Cieszyna i okolic. Łączyło w sobie trzy różne dziedziny życia: treningi sportowe, zdrowe jedzenie i muzykę. Jego celem było popularyzowanie zdrowego trybu życia, w tym aktywności sportowej i racjonalnego żywienia. W programie imprezy znalazły się treningi, rozmowy z trenerem personalnym i dietetykiem, a także koncerty studentów i wykładowców Instytutu Muzyki oraz wystawy plenerowe.

Na terenie kampusu przy ul. Bielskiej rozstawiono scenę, na której wystąpiły chór, orkiestra dęta, wokaliści i instrumentalniści – studenci i wykładowcy Instytutu Muzyki. W Jam Session wieńczącym wydarzenie nie zabrakło standardów muzyki jazzowej, rozrywkowej oraz klasycznej. Wydarzeniu towarzyszyła minigaleria sztuki w plenerze, na której swoje prace prezentowali studenci Instytutu Sztuki.



Foto: Jerzy Pustelnik

↑ Rozgrzewka przed treningiem obwodowym; prowadzi Beata Byrdy – Stacja Fitness

W trakcie imprezy trening odwodowy przeprowadzili trenerka fitnessu Beata Byrdy i trener personalny Patryk Ciko ze Stacji Fitness. O racjonalnym żywieniu opowiadała dietetyk Agnieszka Radzik (catering dietetyczny – COOK). Pyszne wegetariańskie i wegańskie przekąski i wegeburgery zapewniła Wegechatka z Cieszyna, a Willa Słoneczna z Dębowca serwowała dietetyczne sałatki i rozgrzewające zupy, w tym pyszną brokułową z imbirem i czosnkiem. Profesjonalną obsługę techniczno-dźwiękową zapewniła Agencja Pro Media.

Fit Koncert został przygotowany przez zespół organizacyjny w składzie: dr Agata Hołdyk – opiekun projektu, Joanna Hetman – grafika, projekt plakatu i ulotki, Sonia Winder-Szyszkowska – PR, Szymon Goraus – panel fitness, Aleksandra Jach – panel muzyczny, Edyta Cymer – media społecznościowe, Mateusz Tokarczyk – kontakt z mediami regionu.

Mamy nadzieję, że spotkamy się w przyszłym roku i już teraz zapraszamy. ■

*Agata Hołdyk*



Foto: Jerzy Pustelnik

↑ Zespół organizacyjny Fit Koncertu, od lewej: Szymon Goraus, Mateusz Tokarczyk, dr Agata Hołdyk, Sonia Winder-Szyszkowska, Aleksandra Jach

Projekt Fit Koncertu cieszył się dużym zainteresowaniem społeczności akademickiej. Nic dziwnego, podczas imprezy można było smacznie i zdrowo zjeść, porozmawiać o treningach fitness, ćwiczeniach core, zasadach racjonalnego żywienia oraz odżywianiu odpowiednim do uprawianej aktywności sportowej.

Uczestnicy mieli okazję wygrać karnet open i wejściówki do Stacji Fitness – sponsora rzeczowego projektu – oraz zestawy dietetyczne ufundowane przez drugiego partnera – firmę COOK. Dla odpoczywających przewidziano strefę relaksu z leżakami. Można w niej było spróbować oryginalnych herbat i zimnych napojów zapewnionych przez herbaciarnię LAJA z Cieszyna.



Foto: Jerzy Pustelnik

↑ Fit Koncert na terenie kampusu Uniwersytetu Śląskiego w Cieszynie

Prof. dr hab. Gertruda Uścińska, prezes Zakładu Ubezpieczeń Społecznych, jest absolwentką Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Śląskiego

## Profesor wskazuje kierunek

Prof. dr hab. Gertruda Uścińska studiowała prawo na Uniwersytecie Śląskim na przełomie lat 70. i 80. XX wieku. Od trzydziestu lat związana jest z Uniwersytetem Warszawskim, pełni tam funkcję kierownika Zakładu Zabezpieczenia Społecznego w Instytucie Polityki Społecznej. Jest również ekspertem Komisji Europejskiej w zakresie prawa do swobodnego przemieszania się oraz koordynacji zabezpieczenia społecznego, a także członkiem Komitetu Nauk o Pracy i Polityce Społecznej PAN. Od początku swojej drogi naukowej zajmowała się zagadnieniami związanymi z prawem socjalnym, a w 2016 roku została powołana na stanowisko prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych.



Foto: Agnieszka Szymala

↑ Prof. dr hab. Gertruda Uścińska, absolwentka Wydziału Prawa i Administracji

Okres studiowania prawa na Uniwersytecie Śląskim miał dla mnie znaczenie fundamentalne. Spotkałam wtedy wielu znakomych nauczycieli, a dziś sama uczę młodych ludzi, od trzydziestu lat związana jestem bowiem z Uniwersytetem Warszawskim. Profesorowie wykładający w mojej *Alma Mater* przestrzegali wielu zasad, które teraz ja stosuję wobec studentów i doktorantów. Pamiętam pana profesora Karola Podgórskiego, specjalistę z dziedziny prawa administracyjnego, który wymagał od nas, abyśmy nosili staranny strój podczas egzaminów. Uważam, że miał rację. Zadbany wygląd jest wyrazem szacunku wobec wykładowcy, ale też docenienia pewnego etapu nauki zakończonego tym właśnie egzaminem. Wspominam również pana profesora Tadeusza Zielińskiego. Uczęszczałam na prowadzone przez niego proseminarium oraz seminarium magisterskie i to właśnie pan profesor wskazał mi kierunek, namawiając mnie, abym wybrała drogę pracy naukowej w dziedzinie prawa zabezpieczenia społecznego. Byłam zaskoczona tą sugestią. Pan profesor powtarzał, że trzeba mieć cierpliwość i determinację, by zajmować się wskazaną gałęzią prawa. Najwyraźniej dostrzegł we mnie niezbędne cechy charakteru. Posłuchałam jego rady i pozostałam wierna temu wyborowi. Dziś muszę przyznać panu profesorowi rację. Prawo zabezpieczenia społecznego jest dziedziną trudną, wymagającą pokory i wytrwałości, nie daje bowiem szybkich i spektakularnych efektów, wymaga za to uwagi i konsekwencji.

Pan profesor Tadeusz Zieliński pokazał mi również wartość znajomości międzynarodowego kontekstu prawa, zachęcał do prowadzenia badań porównawczych, szukania i pogłębiania wiedzy oraz odkrywania najlepszych rozwiązań, które można potem próbować stosować na rodzimym gruncie. Moim filarem jest zatem prawo zabezpieczenia społecznego, chociaż staram się również zgłębiać pokrewne dziedziny naukowe. Miałam szczęście spotkać na swojej drodze wielkie autorytety. Teraz to ja czuję się odpowiedzialna za wychowanie studentów i doktorantów, a lata doświadczeń i obserwacji sprawiają, że mogę wskazywać im drogę. Słucham młodych ludzi, rozmawiam z nimi, dlatego potrafię dostrzec ich zawodowe predyspozycje. Oczywiście zupełnie

inną kwestią jest to, czy posłuchają moich rad. Zdarzało się jednak, że ktoś wracał po latach, mówiąc, iż żałuje wyboru ścieżki rozwoju innej niż podpowiadana przeze mnie.

Okres studiowania na Uniwersytecie Śląskim był politycznie trudny. Studiowałam w czasach, gdy wielu z nas musiało wykazać się odwagą. Moi koledzy z roku należeli do Niezależnego Zrzeszenia Studentów, brali udział w strajkach i demonstracjach, byli zatrzymywani, ale zawsze też potrafili uniknąć różnych nieprzyjemnych konsekwencji. Trudne zewnętrzne warunki rekompensowaliśmy sobie wysokim poziomem współpracy w kołach naukowych, rozmowami ze znakomitymi profesorami podczas proseminariów i seminariów magisterskich, a także intensywniejszym studiowaniem. Umasowienie szkolnictwa wyższego nastąpiło dopiero po 1989 roku. Pamiętam, że na Wydziale Prawa i Administracji studiowało razem ze mną około osiemdziesięciu osób, co umożliwiło nawiązanie szczególnie bliskich relacji z prowadzącymi zajęcia naukowcami. Chodziło o to, aby nie marnować czasu, koncentrować się na rozmowach i pogłębianiu wiedzy. Już wtedy odkryłam w sobie tę umiejętność, a dziś myślę, że udało mi się ją znacznie rozwinąć.

Jak już wspominałam, po ukończeniu studiów związałam się z Uniwersytetem Warszawskim. Zostałam pracownikiem Instytutu Polityki Społecznej (IPS), kierowałam wieloma międzynarodowymi projektami naukowymi, pełniłam funkcję prodziekana Wydziału Dziennikarstwa i Nauk Politycznych. Obecnie jestem kierownikiem Zakładu Zabezpieczenia Społecznego w IPS, a także krajowym i międzynarodowym ekspertem współpracującym m.in. z Komisją Europejską. Stopniowo zdobywałam więc kompetencje zarządcze, które teraz wykorzystuję na stanowisku prezesa Zakładu Ubezpieczeń Społecznych. Funkcja ta jest ogromnym wyzwaniem. ZUS jest instytucją trudną pod względem zarządzania, a każdemu, kto nim kieruje, zależy na poprawie jakości, lepszej organizacji i zmianie sposobu postrzegania tej jednostki przez polskie społeczeństwo. Są to również moje priorytety. ■

Notowała Małgorzata Kłoskiewicz





Stefan  
Osiński

## Uniwersytet: czas na emeryturę

Srebrne wesele... Tak, tak, to już ćwierć wieku GU jest ze swoimi czytelnikami. A właściwie: mimo nieuniknionych zmian w gronie czytelników (migracje, rotacje, awansy, wyjazdy, przyjazdy, emerytury, i w ogóle, jak to na uczelni) Gazeta trwa i – jak się zdaje – jest czytana.

A przy tym (tu pozwolę sobie na personalny wtręt) niemal przez całe ćwierćwiecze niżej podpisany gości na jej łamach. No i jak tu ma być dobrze, skoro miesiąc w miesiąc GU publikuje wynurzenia starego zgreda? (Wężykiem, Jasiu, wężykiem – to taki żarcik miał być, kokieterijny).

Całe szczęście, że jubileusz odbędzie się, jeśli w ogóle są planowane jakieś uroczystości, w lipcu. A w lipcu trzeba wygrzewać kości, bo kto wie, co przyniesie jesień, a zwłaszcza zima. W moim wieku to są już poważne problemy, zaczynam zbliżać się do strefy cienia, do wieku, o którym Francuzi ze złośliwością mówią *pph* (*passera pas l'hiver*, nie przeżyje zimy). Pomyśleć, że kiedyś mnie to śmieszyło. Ale miałem wtedy naście lat i bawiły mnie takie gierki słowne. A teraz? Już nie bawią, bo wiem, że to, co mnie tak śmieszyło, staje się z każdym rokiem coraz bardziej realne w odniesieniu do mnie.

Uniwersytet też się starzeje i jakkolwiek na razie jest jeszcze smarkaty jako instytucja – 50 lat to nie jest jakiś guinnessowy wiek dla uczelni – to jednak ludzie, którzy go tworzą, są już w wieku podeszłym. Oczywiście wszyscy się czują młodo, ale PESEL jest nieubłagany: dla każdego nadchodzi czas emerytury. Przy czym w świetle prawa ta reguła obowiązuje tylko niektórych – tych, którzy są zatrudnieni na podstawie mianowania na czas nieokreślony. Jeśli pracownik jest zatrudniony na umowę czasową, sprawa jest prosta: umowy można nie przedłużyć. Jest jednak kategoria pra-

owników zatrudnionych na umowę na czas nieokreślony. I tu prawo jest bezsilne: taki pracownik może pozostać na stanowisku tak długo, jak tylko zechce. A nawet dzień dłużej, jakby to zgrabnie ujął Jerzy Owsiak.

Za to profesorowie, choćby się czuli gotowi do pełnienia obowiązków jeszcze przez długie lata, muszą odchodzić. Akurat w ciągu najbliższych lat czeka to wielu spośród naszych kolegów. Ostatnio liczba podań o przedłużenie zatrudnienia dla pracowników, którzy osiągnęli wiek emerytalny, tak znacznie wzrosła, że JM uznał za konieczne wydanie nowego zarządzenia regulującego tę kwestię. Przewiduje się w nim możliwość przedłużenia zatrudnienia co najwyżej o rok. Ale nie będzie to automat. Profesor, który chciałby jeszcze popracować, musi przejść przez prawdziwą gehennę: najpierw grillują go młodszy koledzy z macierzystego instytutu lub katedry, a potem trzeba jeszcze przeżyć upokarzającą procedurę starania się o pozytywną opinię Rady Wydziału. Wiem, o czym mówię, bo niedawno byłem świadkiem kilku takich spraw. Zasłużeni profesorowie są „rozliczani” przez swoich młodszych kolegów, którzy pytają retorycznie, jaką korzyść odniesie wydział z dalszego ich zatrudniania. Czy ich osiągnięcia są na tyle duże, by usprawiedliwić ich dalsze zatrudnienie i blokowanie etatu, który mógłby być obsadzony przez młodych adeptów nauki? (Już widzę te tłumy młodzieży, która szturmuje nasze pracownie: w dobie zanikającego bezrobocia zarobki na uczelni raczej nie są konkurencyjne. Trzeba by raczej pomyśleć o tych młodych kandydatach do służby nauce, którzy wybierają inne kraje, bardziej doceniające wysiłki intelektualne – te osoby są werbowane za granicę już w liceach!!!). Ale najgorsze, co słyszałem, to to, że profesorowie niestety nie wnoszą zbyt wiele do dorobku „kategoryzacyjnego”: o niektórych wręcz opowiadano, że z punktu widzenia scjentyficyzmu ich dorobek jest... zerowy. *Pan jest zerem, panie profesorze!* Brzmi to okropnie. Niemal jak *pauvre type, il passera pas l'hiver*. A najsmutniejsze, że mimo tych upokorzeń niektórzy profesorowie narażają się na takie piętnowanie i piszą sążniste uzasadnienia swoich próśb... ■



Małgorzata  
Kita

## Wakacje turysty

Potrzeba podróżowania tkwi w człowieku. *Homo viator* zainspirował wiele arcydzieł literatury światowej, a i *flâneur* uczynił ze spacerowania, przechadzania się, szwendania, snucia się, wałęsania sztukę kolekcjonowania wrażeń.

Owszem, zdarzają się przypadki dromofobii, czyli irracjonalnego lęku przed podróżowaniem, a nawet samą myślą o nim. Podróż wywołuje też czasem stan nienaturalnej ekscytacji, zwany *reisefieber*.

Zbliżające się wakacje zachęcają do myślenia o podróżowaniu, kierują myśl w stronę postaci turysty. A ten narodził się w XVIII wieku, podobnie jak słowo. Stało się to dzięki kulturowej praktyce brytyjskich klas wyższych, zwanej *Grand Tour* (Niemcy określają ją jako *Kavalierstour*). Francuskie *tour* dało angielskie słowo *tourist* (1780), a ono jako *touriste* przywędrowało do Francji, gdzie zyskało popularność dzięki Stendhalowi i jego *Pamiętnikowi turysty* (*Memoires d'un touriste*, 1838). Tytułowy turysta to młody człowiek z towarzysztwa, który odbywa podróże po Europie motywowany bezinteresowną potrzebą poznawania krajów i ludzi. Słowo odnosiło się głównie do Anglików przemierzających Francję, Szwajcarię, Włochy. Nie jest zatem przypadkiem, że to w Anglii Thomas Cook otworzył w 1841 roku pierwszą agencję podróży.

Moda na nowy styl życia stworzyła dwa rodzaje tekstów kultury, których popularność trwa do dziś: portrety turystów i przewodniki. Wytworzył się też stereotyp turysty: spragnionego malowniczych widoków, ale i pełnego uprzedzeń wobec miejscowych, których

śmiesz. Dziś dodać by można: zwiedzającego w pośpiesznym tempie, z przewodnikiem w ręce lub stosowną aplikacją, fotografującego i natychmiast udostępniającego zdjęcia w mediach społecznościowych – dawniej malowano weduty.

W polszczyźnie słowo *turysta* pojawiło się w pierwszej połowie XIX wieku, a jego użycie zostało poświadczone w słowniku języka polskiego, zwanym *warszawskim* (1900–1927). Znaczyło wówczas „ten, co odbywa większe wycieczki dla przyjemności”. Była też *turystka!* Z dwóch przymiotników *turystowski* i *turystyczny* pozostał ten ostatni.

Socjokulturowy rytuał przejścia młodych arystokratów wraz z rozwojem środków transportu umasowia się. Zmienia się też istota turystyki: podróż inicjacyjna zaczyna obejmować działania osób, które podróżują po świecie w różnych celach, także służbowych. Turystyka zatem specjalizuje się i wykształca nowe formy. Ich specyfikę odczytamy z towarzyszących określeń; turystyka bezprzymiotnikowa chyba już nie istnieje. Tak więc przed nami trudne wybory. Bo jest turystyka: patriotyczna, historyczna, martyrologiczna, sakralna, socjalna, biznesowa, korporacyjna, handlowa, rozrywkowa, festiwalowa, krajoznawcza, industrialna i postindustrialna, kulinarna i enoturystyka, literacka i filmowa, morska i rzeczna, góraska, jaskiniowa, przyrodnicza, florystyczna, ornitologiczna, sportowa, ekstremalna, narkotykowa, aborcyjna, stomatologiczna, czarna, lingwistyczna, fanoturystyka, tanatoturystyka, seksturystyka, ekoturystyka, agroturystyka, geoturystyka, turystyka LGBT itd. Mało? Może więc jeszcze turystyka kosmiczna?

Fredrowski osiołek stał przed alternatywą: owies czy siano? I co? *Trudny wybór, trudna zgoda*. Konsekwencję niezdecydowania znamy. A co ma zrobić turysta, przed którym otwierają się tak liczne możliwości?

Po wakacjach – za krótkich – czekają nas nowe podróże: wrócimy bowiem do turystyki konferencyjno-kongresowej i erasmusowej. ■

## HARMONOGRAM KONKURSÓW NA DOFINANSOWANIE PROJEKTÓW

TERMINY	PROGRAM	CHARAKTERYSTYKA
nabór ciągły – do wyczerpania środków	Polsko-Norweska Współpraca Badawcza	Dofinansowanie działań bilateralnych w ramach Funduszu Współpracy Dwustronnej, które może być przeznaczone na pokrycie kosztów wizyty przedstawicieli polskiego podmiotu w Norwegii i/lub wizyty przedstawicieli podmiotu/podmiotów z Norwegii w Polsce. Projekt powinien służyć zaplanowaniu przedsięwzięć, wspólnych wniosków składanych do programu Horyzont 2020 i innych programów międzynarodowych.
do 28 VII 2017	POWER 3.4 Zarządzanie w instytucjach szkolnictwa wyższego	Projekty mają obejmować działania podnoszące kompetencje dydaktyczne kadr uczelni w zakresie innowacyjnych umiejętności dydaktycznych, umiejętności informatycznych, w tym posługiwania się profesjonalnymi bazami danych i ich wykorzystania w procesie kształcenia, prowadzenia dydaktyki w języku obcym, zarządzania informacją.
do 28 VII 2017	POWER 3.1 Kompetencje w szkolnictwie wyższym	Celem konkursu jest rozwój kadr dla sektora usług dla biznesu (np. BPO, SSC, IT) stanowiących duży potencjał zatrudnieniowy dla absolwentów szkół wyższych. Założeniem interwencji jest również tworzenie warunków sprzyjających lokowaniu usług dla biznesu w mniejszych miastach posiadających potencjał rozwojowy w tym zakresie.
do 31 VII 2017	POWER 2.17 Skuteczny wymiar sprawiedliwości	Konkurs ma na celu wyłonienie wykonawców oferty szkoleniowej z zakresu prawa gospodarczego i cywilnego dla kadry orzeczniczej sądów powszechnych (sędziowie, asesory sądowi i referendarze sądowi) oraz dla asystentów sędziów w sądach powszechnych na terenie apelacji krakowskiej i katowickiej (min. 1000 osób). W ramach konkursu realizowane są następujące typy projektów: szkolenia oraz studia podyplomowe dla pracowników sądów i prokuratur z zakresu prawa gospodarczego, mediacji w sprawach gospodarczych, informatyki śledczej, ochrony konsumenta, zwalczania i zapobiegania przestępczości gospodarczej i skarbowej, prawa dotyczącego własności intelektualnej, prawa upadłościowego.
do 28 VIII 2017	POWER 2.19 Usprawnienie procesów inwestycyjno-budowlanych i planowania przestrzennego	Konkurs na podnoszenie kompetencji kadr planowania przestrzennego w zakresie analizy, przetwarzania i prezentacji danych przestrzennych. Finansowanie przeszkolenia pracowników jednostek samorządu terytorialnego wykonujących zadania z zakresu planowania i zagospodarowania przestrzennego oraz pracowników służby geodezyjnej i kartograficznej z zakresu analizy, przetwarzania i prezentacji danych przestrzennych. Projekt może być realizowany samodzielnie przez jednego wnioskodawcę lub w partnerstwie
do 30 VIII 2017	HORYZONT 2020 Science with and for society	Celem programu jest budowanie efektywnej współpracy między nauką a społeczeństwem, w celu pozyskania nowych talentów dla badań i innowacji oraz połączenie doskonałości naukowej ze świadomością społeczną i odpowiedzialnością.
do 31 VIII 2017	HORYZONT 2020 ERC Advanced Grant	Indywidualne granty, o które ubiegać się mogą naukowcy z całego świata, aby prowadzić badania w wybranej instytucji goszczącej na terenie UE lub kraju stowarzyszonego. Projekty interdyscyplinarne, o wysokim stopniu ryzyka naukowego, zakładające zastosowanie nowatorskich metod, prowadzące do ważnych odkryć i przełomowych wyników.
do 1 IX 2017	Granty Wyszehradzkie	Fundusz współfinansuje działania dotyczące współpracy kulturowej, edukacji, badań, wymiany wiedzy, mobilności studentów, współpracy transgranicznej, promocji turystyki (np. wspólne konferencje, festiwale, seminaria, szkoły letnie). Projekty muszą dotyczyć wspólnych problemów krajów Grupy Wyszehradzkiej, Europy Środkowej oraz jej mieszkańców. W ramach naboru można wysłać wyłącznie jeden wniosek o dofinansowanie. Bardzo prosimy o informowanie Działu Projektów o chęci ubiegania się o środki.
do 14 IX 2017	HORYZONT 2020 Individual fellowships	Indywidualne granty badawczo-szkoleniowe mają na celu rozwój kariery doświadczonych naukowców (posiadających stopień doktora lub min. 4 lata doświadczenia naukowego) poprzez pracę nad projektem badawczym w sektorze akademickim lub pozaakademickim w Europie i/lub poza jej granicami.
do 7 IX 2017	LIFE Działania na rzecz klimatu (2.1, 2.2 i 2.3)	Celem programu jest wsparcie realizacji projektów w zakresie ochrony klimatu, ze szczególnym uwzględnieniem sieci Natura 2000. Podprogram działań na rzecz klimatu: 2.1. Ograniczenie wpływu człowieka na klimat (łagodzenie skutków zmiany klimatu). 2.2. Dostosowanie się do skutków zmian klimatu: projekty mające na celu wspieranie rozwoju i demonstracyjne wdrażanie innowacyjnych rozwiązań. 2.3. Zarządzanie i informacja w zakresie klimatu: duże projekty/kampanie informacyjne. Program nie finansuje badań naukowych.
do 12 IX 2017	LIFE Działania na rzecz środowiska (1.1)	Podprogram LIFE działanie 1.1 na rzecz środowiska: ochrona środowiska i efektywne gospodarowanie zasobami: innowacyjne projekty z zakresu ochrony środowiska mające na celu przetestowanie nowych rozwiązań. Program nie finansuje badań naukowych.
do 14 IX 2017	LIFE Działania na rzecz środowiska (1.2 i 1.3)	Podprogram LIFE działanie na rzecz środowiska: 1.2. Przyroda i Różnorodność Biologiczna: projekty z zakresu czynnej ochrony przyrody. 1.3. Zarządzanie i informacja w zakresie środowiska: duże projekty/kampanie informacyjne. Program nie finansuje badań naukowych.
do 15 IX 2017	POWER 3.5 Kompleksowe programy szkół wyższych	Projekt ma na celu wspieranie w sposób kompleksowy rozwoju jakości szkolnictwa wyższego w zakresie: programów kształcenia, podnoszenia kompetencji, programów stażowych, wsparcia świadczenia wysokiej jakości usług przez Biura Karier, studiów doktoranckich, zarządzania w instytucjach szkolnictwa wyższego. Maksymalny okres realizacji projektu to 48 miesięcy.
do 30 IX 2017	INTERREG Polska – Czechy Oś II Rozwój potencjału przyrodniczego i kulturowego na rzecz wspierania zatrudnienia	Wspierane działania: zachowanie i odnowa atrakcji kulturowych i przyrodniczych, wspieranie wykorzystania niematerialnego dziedzictwa kulturowego, działania w zakresie infrastruktury w celu transgranicznego udostępnienia i wykorzystania kulturowego i przyrodniczego dziedzictwa regionu przygranicznego, wspólne działania informacyjne, marketingowe i promocyjne w dziedzinie wykorzystania zasobów przyrodniczych i kulturowych, ewaluacje, opracowania studyjne, strategie, plany mierzące do wykorzystania zasobów przyrodniczych i kulturowych. W przypadku projektów infrastrukturalnych całkowite wydatki na jeden element infrastruktury nie mogą przekraczać 5 mln euro. Wspieranie wzrostu gospodarczego sprzyjającego zatrudnieniu poprzez rozwój potencjału endogenicznego jako elementu strategii terytorialnej dla określonych obszarów.



do 5 X 2017	HORYZONT 2020 ERA-Chair	Projekty mają na celu finansowanie kosztów zatrudnienia osoby z doświadczeniem międzynarodowym w jednostce naukowej, która pomoże nawiązać lub rozszerzyć zakres współpracy z najlepszymi organizacjami badawczymi w Europie i na świecie, podnosząc potencjał naukowy i innowacyjny jednostki. Jednostka powinna przedstawić wniosek projektowy, którego celem jest ułatwienie zmian strukturalnych w celu wspierania badań i pozyskiwania środków finansowych, w tym z Funduszy Europejskich i Funduszy Inwestycyjnych.
do 15 X 2017	Polsko Niemiecka Fundacja na rzecz Nauki	Wnioskowany projekt naukowy musi być zgodny z jednym z 4 priorytetów tematycznych: procesy europeizacji, transfer kultury i wiedzy, wielojęzyczność oraz zmiana norm i wartości. Dofinansowane będą projekty w dziedzinie nauk humanistycznych, kulturoznawstwa oraz prawoznawstwa, nauk społecznych i ekonomicznych.
do 15 XI 2017	HORYZONT 2020 Twinning	Projekty mające na celu znaczne wzmocnienie w określonej dziedzinie badań rozwijającej się instytucji poprzez utworzenie powiązań z min. 2 instytucjami, które w tym obszarze mają wiodącą pozycję na poziomie międzynarodowym. Jest to rodzaj współpracy sieciowej w oparciu o przedstawioną strategię naukową dla intensyfikacji i stymulowania doskonałości naukowej i innowacyjnej w określonej dziedzinie badań.
<b>Więcej na stronie <a href="http://www.projekty.us.edu.pl">www.projekty.us.edu.pl</a></b>		
od 1 VI 2017 do 31 VIII 2017	PO IR 1.1.1 Projekty B+R przedsiębiorstw (MSP)	Konkurs na dofinansowanie niskobudżetowych i krótkoterminowych projektów realizowanych poza województwem mazowieckim, które obejmują badania przemysłowe i eksperymentalne prace rozwojowe albo eksperymentalne prace rozwojowe. Uczelnie mogą występować w projektach wyłącznie jako podwykonawcy prac badawczo-rozwojowych.
od 12 VI 2017 do 12 IX 2017	PO IR 4.1.2 Regionalne Agendy Naukowo-Badawcze	Projekty obejmujące badania przemysłowe i eksperymentalne prace rozwojowe realizowane przez konsorcja złożone z jednostek naukowych i przedsiębiorców, wpisujące się w zakres tematyczny Regionalnych Agend Naukowo-Badawczych. Liderem konsorcjum musi być jednostka naukowa. W skład konsorcjum wchodzi nie więcej niż 5 podmiotów, przy czym przedsiębiorstwa muszą posiadać co najmniej 30% budżetu. Konkurs podzielony jest na trzy 1-miesięczne etapy. Celem konkursu organizowanego przez NCBR, a skierowanego na wdrażanie regionalnych inteligentnych specjalizacji, jest zapewnienie spójności mechanizmów finansowania prac B+R istotnych z punktu widzenia kraju oraz regionów (krajowe a regionalne specjalizacje), zapewnienie wysokich standardów wyboru projektów przy zachowaniu wpływu regionów na zakres tematyczny konkursu oraz wykorzystanie dotychczasowego dorobku regionów w identyfikowaniu obszarów inteligentnej specjalizacji i tematów badań. Minimalna wartość projektu wynosi 1 mln zł, a maksymalna 8 mln zł.
od 18 IX 2017 do 18 XII 2017	PO IR 4.1.4 Projekty aplikacyjne	Projekty obejmujące badania przemysłowe i eksperymentalne prace rozwojowe realizowane przez konsorcja złożone z jednostek naukowych i przedsiębiorców, wpisujące się w krajowe inteligentne specjalizacje. Liderem konsorcjum może być jednostka naukowa lub przedsiębiorstwo. Jednostka naukowa może otrzymać do 100% dofinansowania, w przypadku gdy projekt jest realizowany w ramach jej działalności niegospodarczej. Minimalna wartość kosztów kwalifikowalnych wynosi 2 mln zł. Maksymalna wartość kosztów kwalifikowalnych wynosi 10 mln zł. Nabór wniosków podzielony będzie na trzy 1-miesięczne etapy.
<b>Więcej na stronie <a href="http://www.dn.us.edu.pl">www.dn.us.edu.pl</a> oraz <a href="http://www.transfer.us.edu.pl">www.transfer.us.edu.pl</a></b>		
do 30 VI 2019 nabór wniosków ciągły	DIALOG	Konkurs na finansowanie projektów wspierających wymianę wiedzy, pomysłów i innowacyjnych rozwiązań, tworzenie platform współpracy, a także rozwijanie dialogu w ramach programu DIALOG. Program obejmuje dofinansowanie działań w trzech obszarach: „Doskonałość naukowa”; „Nauka dla innowacyjności”; „Humanistyka dla rozwoju”. Więcej na stronie: <a href="http://www.nauka.gov.pl/projekty-i-inicjatywy/dialog.html">http://www.nauka.gov.pl/projekty-i-inicjatywy/dialog.html</a> .
od 4 V 2017 nabór wniosków ciągły	MINIATURA 1	Konkurs na pojedyncze działania naukowe. Więcej na stronie: <a href="http://www.ncn.gov.pl/ogloszenia/konkursy/miniatura1">http://www.ncn.gov.pl/ogloszenia/konkursy/miniatura1</a> .
od 14 VI 2017 do 15 IX 2017	HARMONIA 9	Konkurs na projekty badawcze realizowane w ramach współpracy międzynarodowej. Więcej na stronie: <a href="https://www.ncn.gov.pl/finansowanie-nauki/konkursy">https://www.ncn.gov.pl/finansowanie-nauki/konkursy</a> .
od 14 VI 2017 do 15 IX 2017	MAESTRO 9	Konkurs dla doświadczonych naukowców na projekty pionierskich badań naukowych, w tym interdyscyplinarnych, ważnych dla rozwoju nauki, wykraczających poza dotychczasowy stan wiedzy, których efektem mogą być odkrycia naukowe. Więcej na stronie: <a href="https://www.ncn.gov.pl/finansowanie-nauki/konkursy">https://www.ncn.gov.pl/finansowanie-nauki/konkursy</a> .
od 14 VI 2017 do 15 IX 2017	SONATA 13	Konkurs na projekty badawcze realizowane przez osoby rozpoczynające karierę naukową posiadające stopień naukowy doktora uzyskany w okresie od 2 do 7 lat przed rokiem wystąpienia z wnioskiem. Więcej na stronie: <a href="https://www.ncn.gov.pl/finansowanie-nauki/konkursy">https://www.ncn.gov.pl/finansowanie-nauki/konkursy</a> .
od 14 VI 2017 do 15 IX 2017	SONATA BIS 7	Konkurs na projekty badawcze mające na celu powołanie nowego zespołu naukowego, realizowane przez osoby posiadające stopień naukowy lub tytuł naukowy, które uzyskały stopień naukowy doktora w okresie od 5 do 12 lat przed rokiem wystąpienia z wnioskiem. Więcej na stronie: <a href="https://www.ncn.gov.pl/finansowanie-nauki/konkursy">https://www.ncn.gov.pl/finansowanie-nauki/konkursy</a> .
<b>Więcej na stronie <a href="http://www.dn.us.edu.pl">www.dn.us.edu.pl</a></b>		

# Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego



## ➔ Nowe książki

### Prace naukowe

**HISTORIA.** Aneta Borowik: *Słownik architektów, inżynierów i budowniczych związanych z Katowicami w okresie międzywojennym*. Wyd. 2.

**TEOLOGIA.** „Philosophy and Canon Law” 2016. Vol. 2: *Man – Family – Society in the Modern World*. Ed. Andrzej Pastwa

**NAUKI POLITYCZNE.** Marian Mitrega, Joanna Lustig, Natalia Stępień-Lampa, Bożena Zająca, Paweł Grzywna: *Polityka społeczna. Rozważania o teorii i praktyce*

Tomasz Kubin, Małgorzata Lorencka, Małgorzata Mysliwiec: *Wpływ kryzysu gospodarczego na działanie systemu politycznego. Analiza przypadku Grecji, Hiszpanii i Włoch*

„Studia Politicae Universitatis Silesiensis”. T. 17. Red. Jan Iwanek, Robert Radek

**HISTORIA LITERATURY POLSKIEJ.** „Śląskie Studia Polonistyczne” 2016, nr 1–2 (8): Rozprawy i artykuły: *Męskie sprawy*. Prezentacje: Marta Syrwid. Red. naczelny Adam Dziedek, redaktor materiałów w części „Męskie sprawy” Adam Dziedek

*Literatura i granice. Szkice o literaturze XX i XXI wieku*. Red. Barbara Gutkowska, Agnieszka Nęcka, Katarzyna Gutkowska-Ociepa

**HISTORIA LITERATUR OBCYCH.** *Sophie Tieck-Bernhardi. Fantazje i marzenia*. Red. Renata Dampc-Jarosz, Nina Nowara-Matusik

**HISTORIA LITERATUR SŁOWIAŃSKICH.** „Przekłady Literatur Słowiańskich” 2016. T. 7. Cz. 1: *Tłumacze i przekładoznawstwo słowiańskie*. Red. nac. Bożena Tokarz

**FILOLOGIA KLASYCZNA.** „Scripta Classica” 2016. Vol. 13. Red. Anna Kucz, Patrycja Matusiak

**JĘZYKOZNAWSTWO POLONISTYCZNE.** *Edukacja polonistyczna jako zobowiązanie. Powszechność i elitarność polonistyki*. T. 1. Red. Ewa Jaskółowa, Danuta Krzyżyk, Bernadetta Niesporek-Szamburska, Małgorzata Wójcik-Dudek

*Edukacja polonistyczna jako zobowiązanie. Powszechność i elitarność polonistyki*. T. 2. Red. Ewa Jaskółowa, Danuta Krzyżyk, Bernadetta Niesporek-Szamburska, Małgorzata Wójcik-Dudek

**JĘZYKOZNAWSTWO NEOFILOLOGICZNE.** Paulina Biały: *Polish and English diminutives in literary translation: Pragmatic and cross-cultural perspectives*

Katarzyna Tilgner: *Dusza, ciało i tabu. Studia nad sakralnością praindoeuropejskiego formantu \*u w łacińskiej terminologii anatomicznej*

**DYDAKTYKA JĘZYKA I LITERATURY POLSKIEJ.** Karolina Jędrzych: *Portret dziewczynki, dziewczyny i kobiety w powieści Marii Krüger*

„Z Teorii i Praktyki Dydaktycznej Języka Polskiego”. T. 25. Red. Danuta Krzyżyk

**NAUKA O KSIĄŻCE I BIBLIOTECE.** „Nowa Biblioteka. New Library. Usługi, Technologie Informacyjne i Media” 2017, nr 1 (24): *Dziedzictwo materialne – biblioteki, muzea, stowarzyszenia*. Red. Karol Makles

**RADIO. TELEWIZJA. FILM.** *Media społecznościowe. Dialog w cyberprzestrzeni*. T. 1. Red. Krystyna Doktorowicz

**PRAWO.** „Problemy Prawa Prywatnego Międzynarodowego” 2016. T. 18. Red. Maksymilian Pazdan

Agnieszka Piwoń: *Procedury zamówień publicznych w projektach współfinansowanych ze środków funduszy strukturalnych*

**PEDAGOGIKA.** Anna Studenska: *Cechy indywidualne i czynniki środowiskowe a autonomia uczenia się*

„International Journal of Research in E-learning” 2016. Vol. 2 (2). Ed. in Chief Eugenia Smyrnova-Trybulska, Eds. of Thematic Issue Nataliia Morze, Jozef Malach, Tatiana Noskova, Antonio dos Reis, Eugenia Smyrnova-Trybulska

**INFORMATYKA.** Małgorzata Gajos-Grzęt: *Reprezentacja nauki o geoinformacji w wybranych językach informacyjno-wizualizacyjnych*

**NAUKA O MATERIAŁACH.** Ryszard Skulski: *Zjawiska dyspersyjne i przewodnictwo elektryczne w relaksorach, multi-ferroikach i strukturach wielowarstwowych*

## ➔ Zapowiedzi

### Prace naukowe

**HISTORIA.** Mirosława Sobczyńska-Szczepańska: *Architektura Trynitarzy na ziemiach dawnej Rzeczypospolitej*

**TEOLOGIA.** Dawid Ledwoń: *Świadection Ojca w czwartej Ewangeli. Studia egegetyczny-teologiczne*

**NAUKI POLITYCZNE.** „Studia Politicae Universitatis Silesiensis”. T. 18. Red. Jan Iwanek, Robert Radek

**HISTORIA LITERATUR OBCYCH.** „Wortfolge. Szyk słów” 2017, nr 1. Red. Robert Rduch

**HISTORIA LITERATURY POLSKIEJ.** *Ekonomia literatury*. 5: *Ekonomia literatury. Antologia*. Red. Mikołaj Ratajczak, Paweł Tomczok

**HISTORIA LITERATUR SŁOWIAŃSKICH.** *Językowe/tekstualne/kulturowe praktyki choroby w literaturze*. Red. Violetta Mantajewska

**FILOLOGIA KLASYCZNA.** *Szkice o antyku*. T. 3: *Hermeneutyka wina*. Red. Anna Kucz, Patrycja Matusiak

**JĘZYKOZNAWSTWO NEOFILOLOGICZNE.** Marcin Zaba-wa: *English semantic loans, loan translations and loan renditions in informal Polish of computer users*

**JĘZYKOZNAWSTWO SŁOWIAŃSKIE.** *Semantyka przestrzeni miejskich w aspekcie relacji interpersonalnych*. Cz. 1. *Czynniki konfliktotwórcze / Семантика городских пространств в условиях межсубъектных взаимодействий*. Ч. 1: *Конфликтотгенные обстоятельства*. Red. Piotr Czerwiński, Maciej Walczak

**STUDIA O KULTURZE.** *Joga w kontekstach kulturowych* 2. Red. Anna Gomółka, Kamila Gęsikowska

*Filmowe pejzaże Europy*. Red. Barbara Kita, Magdalena Kempna-Pieniążek

**SZTUKA I DYDAKTYKA.** Alicja Głutkowska-Polniak: *Dizajn w kontekście estetyki. Jego początki, przeobrażenia i notacje*

**NAUKI O ZIEMI.** Mariusz Grabiec: *Stan i współczesne zmiany systemów lodowcowych południowego Spitsbergenu. W świetle badań metodami radarowymi*

### Podręczniki i skrypty

**NAUKA O KSIĄŻCE I BIBLIOTECE.** *Literatura dla dzieci i młodzieży*. T. 5. Red. Katarzyna Tałuc



2 LIPCA  
niedziela g.17

## Miłość nieduża

Chór Filharmonii Śląskiej  
**Andrzej Borzym**  
DYRYGENT, PROWADZENIE  
**Jarosław Wolanin**  
PRZYGOTOWANIE CHÓRU

piosenki Agnieszki Osieckiej  
i przeboje z Kabaretu Starszych Panów

9 LIPCA  
niedziela g.17

## Muzyka filmowa z Tomaszem Stockingerem

Śląska Orkiestra Kameralna  
**Stefan Gąsieniec**  
FORTEPIAN  
**Leszek Sojka**  
DYRYGENT

W. Korcz / W. Szpilman /  
G. Gershwin / K. Dębski / F. Chopin  
S. Joplin / M. Gąsieniec / W. Kazanecki

23 LIPCA  
6 SIERPANIA

niedziela g.11.30 SALA  
KAMERALNA

## Letnia Akademia Muzycznego Smaku

**Jolanta Schmidt**  
**Barbara Badura**  
PROWADZENIE

koncerty dla dzieci

16 LIPCA  
niedziela g.17

SALA  
KAMERALNA

## Jazz na dwa fortepiany

**Wojciech Niedziela**  
**Piotr Matusik**  
FORTEPIAN

Standardy jazzowe  
oraz kompozycje  
autorskie

20 SIERPANIA  
niedziela g.17

## W pewien piękny wieczór...

Śląska Orkiestra Kameralna  
**Robert Kabara**  
DYRYGENT, ALTÓWKA  
**Ewelina Szybilska**  
SOPRAN  
**Piotr Lempa**  
BAS  
**Regina Gowarzewska**  
PROWADZENIE

Arie, duety operetkowe  
piosenki musicalowe

26 SIERPANIA  
sobota g.18

## Muzyka filmowa

Orkiestra Symfoniczna i Chór  
Filharmonii Śląskiej  
**Maciej Sztor**  
DYRYGENT  
**Regina Gowarzewska**  
PROWADZENIE  
**Jarosław Wolanin**  
PRZYGOTOWANIE CHÓRU

m.in.: Władca Pierścieni  
Ostatni Mohikanin  
Piraci z Karaibów  
Gwiezdne wojny...

27 SIERPANIA  
niedziela g.11

## Filmowy koncert familijny

Orkiestra Symfoniczna  
Filharmonii Śląskiej  
**Maciej Sztor**  
DYRYGENT  
**Regina Gowarzewska**  
PROWADZENIE

muzyka kinowych hitów m.in.  
Opowieści z Narnii, Robin Hood  
Piraci z Karaibów,  
Gwiezdne wojny...

[filharmonia-slaska.eu](http://filharmonia-slaska.eu)

# SUMMERTIME

SŁONECZNE KONCERTY W FILHARMONII ŚLĄSKIEJ IM. H.M. GÓRECKIEGO



INSTYTUCJA KULTURY  
SAMORZĄDU  
WOJEWÓDZTWA  
ŚLĄSKIEGO



FILHARMONIA ŚLĄSKA  
IM. HENRYKA MIKOŁAJA GÓRECKIEGO



Bank Polski

Sponsor strategiczny  
X MKD

PARTNERZY / SPONSORZY



SPENCER  
Bistro & Cafe

PATRONI MEDIALNI



BILETY: ul. Sokolska 2, KATOWICE / tel. 32 351 17 13, 503 774 949 / [kasa@filharmonia-slaska.eu](mailto:kasa@filharmonia-slaska.eu)

**BEZPŁATNE  
SZKOŁY  
DLA  
DOROSŁYCH\***



# **EFFEKT**

**SZKOŁY KURSY SZKOLENIA UBEZPIECZENIA**

## **SZKOŁA MEDYCZNA**

**OPIEKUN MEDYCZNY  
ORTOPTYSTKA  
TECHNIK DENTYSTYCZNY  
TECHNIK MASAŻYSTA**

## **SZKOŁA POLICEALNA**

**ASYSTENT OSOBY NIEPEŁNOSPRAWNEJ  
FLORYSTA  
OPIEKUN W DOMU POMOCY SPOŁECZNEJ  
OPIEKUN OSOBY STARSZEJ  
TECHNIK ADMINISTRACJI  
TECHNIK BHP  
TECHNIK INFORMATYK  
TECHNIK RACHUNKOWOŚCI  
TECHNIK USŁUG KOSMETYCZNYCH  
TECHNIK WETERYNARII**

## **KURSY I SZKOLENIA**

**HUMAN RESOURCES  
KADRY I KSIĘGOWOŚĆ  
INFORMATYKA I KOMPUTERY  
ROZWÓJ I UMIEJĘTNOŚCI INTERPERSONALNE  
SPRZEDAŻ, MARKETING, OBSŁUGA KLIENTA  
BIZNES  
ZDROWIE I KOSMETYKA  
ZAMÓWIENIA PUBLICZNE  
I WIELE INNYCH**

**Katowice, Staromiejska 6  
sekretariat@effekt.biz.pl**

## **LICEUM OGÓLNOKSZTAŁCĄCE**

## **SZKOŁA PODSTAWOWA**

**www.effekt.biz.pl  
TEL. (32) 203 41 75 / 720 820 804**

**NIE PRZEPLACAJ ZA UBEZPIECZENIA - sprawdź u nas ofertę z 16 towarzystw**

**\*Szczegóły w sekretariacie szkoły**